Ner 105. Kraków, Niedziela 10 Maja 1891. Rocznik XLIV.

CZAS

„Czas" wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu,* o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.
We Lwowie po 10 c. do nabycia w Biurze dzienników, ul. Karola Ludwika l. 9.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ „ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU" **w Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Śmidowicza w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Herza przy placu Maryackim l. 9, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wierszu drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny po 5 ct. — **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Biuro dzienników ulica Karola Ludwika l. 9; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.), **w Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & Co. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Kraków 9 maja.

Przedwczesne byłoby dzisiaj zastanawianie się, choćby najogólniejsze, nad ekonomicznem dla nas znaczeniem zawartego już traktatu handlowego między Austro-Węgierską monarchią a Niemcami. Wpływ tego traktatu na dalszy gospodarczy rozwój państw traktatowych, doniosłość jego dla Austryi, a w szczególności skutki, jakie pociągnie za sobą dla naszego, krajowego zbytu zboża i drzewa — wszystko to są pytania niezmiernie doniosłe i zasadnicze, ale odpowiedź na nie wszystkie zdoła dopiero dać autentyczny i zupełny tekst traktatu. Niemniej jednak dzisiaj już możemy i powinniśmy zaznaczyć, że sama okoliczność zawarcia traktatu, nawet bez względu na szczegółowe jego postanowienia, jest faktem pierwszorzędnej wagi zarówno ekonomicznej, w gospodarczym rozwoju Europy środkowej, jak i politycznej w odniesieniu do przymierza z Niemcami. Dziś już bowiem pewnem jest, że traktat ten, choć ze wszystkich najważniejszy, jest jednak przedewszystkiem punktem wyjścia i podstawą do dalszych, wspólnych już układów z innemi państwami europejskiemi. Świeżo dała temu wyraz mowa tronowa austryacka — bardzo wyraźnie podniósł to minister Bacquehem w dyskusyi nad przedłużeniem traktatu z Włochami. Koalicya ekonomiczna państw środkowej Europy: Austryi, Niemiec, Szwajcaryi — a dalej Włoch, Belgii, państw bałkańskich — oto cel, a na drodze do tego celu jest traktat z Niemcami pierwszym i najważniejszym krokiem.

Politycznie zaś jest traktat ten naturalnem, koniecznem uzupełnieniem stosunku dyplomatycznego Niemiec do monarchii habsburskiej. Nie ulega wątpliwości, że stosunek ten, tak jak dotąd istniał, był nienaturalnym i sztucznym. Sprzymierzone ze sobą politycznie mocarstwa znajdowały się we wzajemnie fałszywem do siebie położeniu pod względem ekonomicznym. Przyjaźń polityczna z napięciem ekonomicznych stosunków, to ostatecznie sytuacya dwuznaczna, zwłaszcza w epokach jakichś gospodarczych przejść i katastrof, których nigdy wykluczyć nie można. Wysokie cła na zboże austryackie, utrudnienie wstępu do Austryi produktom przemysłowym niemieckim, to zjawiska równające się ekonomicznej wojnie między politycznymi sprzymierzeńcami.

A przytem nie zapominajmy o jednej, bardzo ważnej okoliczności: przymierze polityczno-wojskowe między państwami, których interesa ekonomiczne krzyżują się nieustannie i ścierają pomiędzy sobą, nosi na sobie, przy całej lojalności i dobrej woli sprzymierzonych, zawsze pewien charakter zaczepny. Teraz, kiedy państwa te łączą się ze sobą i pod względem ekonomicznym, charakter ten znika do reszty, a czysto obronna cecha tego przymierza występuje w całej pełni. Występuje ona na jaw tem bardziej w chwili obecnej, kiedy kraj, skąd zawsze podnosiły się głosy o agresywnej naturze przymierza austryacko-niemieckiego, kiedy Francya, w kierunku ekonomicznym całkiem otwarcie przechodzi do zaczepki przeciw reszcie Europy. Z jednej strony minimalno-maksymalna autonomiczna taryfa francuska, z drugiej traktat handlowy austryacko-niemiecki, to są dwa fakta, które bardzo jasno i bardzo niedwuznacznie wskazują, kto zaczepia, a kto się tylko broni.

Bez adresu.

Wielka niespodzianka zaszła wczoraj w Izbie poselskiej. Stronnictwa gotowały się do zaciętej dyskusyi adresowej, wyznaczono już mowców, omawiano szanse adresu, obliczano prawdopodobny stosunek głosów, gdy wtem nagle zmieniła się sytuacya. Prezydent Izby J. E. Dr Smolka, jako najstarszy wiekiem poseł, uczynił bowiem naglący wniosek, aby na mowę tronową nie odpowiadano adresem, ale aby upoważniono prezydyum do złożenia u stóp tronu najgłębszego podziękowania za podniosłe wyrazy mowy tronowej, oraz do wyrażenia niezmiennej wierności i najgłębszej czci dla Najj. Pana. Wniosek ten przyjęto jednomyślnie, skoro przywódcy wszystkich stronnictw poprzednio za nim się oświadczyli.

Dokładny przebieg wczorajszego posiedzenia podajemy poniżej, a na tem miejscu zamieszczamy korespondencyę, jaką otrzymujemy w tej sprawie z Wiednia.

Wiedeń 8 maja.

(♯) Niezwykłe i niespodziewane zdarzenie zaszło dzisiaj w Izbie poselskiej. Na wniosek prezydenta p. Smolki, Izba uchwaliła odstąpić od zamiaru przedstawienia Najj. Panu adresu, a poprzestać tylko na wynurzeniu Mu podziękowania za słowa powitalne, tudzież zapewnienia Go o czci i wierności.

Ażeby to zdarzenie zrozumieć, trzeba uprzytomnić sobie cały przebieg komisyjnych rozpraw nad projektem do adresu. Mowa tronowa wzywa wszystkie stronnictwa parlamentu do zawieszenia broni na lat 6 w tym celu, ażeby Izba poselska mogła oddać się spokojnej pracy na polu ekonomicznem, społecznem i finansowem. Chodziło o to, ażeby stronnictwa, które dotąd walczyły ze sobą o zasady prawno-polityczne, narodowe i konfesyjne, przerwały te spory na lat 6, nie zrzekając się bynajmniej swoich zasad, ale odraczając walki o nie do czasu, gdy naglące zadania chwili będą spełnione.

Gdy komisya izbowa, wybrana w celu przygotowania adresu, zeszła się po raz pierwszy, reprezentanci wszystkich stronnictw Izby oświadczyli gotowość wzięcia się do tej pożytecznej pracy, jaką mowa tronowa programowo naszkicowała. Wnet jednak odbiły się dotychczasowe spory zasadnicze między lewicą a dawną prawicą. Polacy tylko stanęli odrazu na mowie tronowej bez wahania. Okoliczność ta wskazała sama z siebie Polakom rolę pośrednika pomiędzy dwoma zapaśnikami. To też komisya wybrała referentem swoim polskiego posła Bilińskiego. Ten wypracował projekt adresu i przedstawił go najprzód Kołu polskiemu. Koło zrozumiało odrazu swoje powołanie i stanowisko, i dało aprobatę projektowi. Projekt p. Bilińskiego — to nie był adres samego tylko Koła polskiego, któryby wyrażał jedynie zasady ściśle polskiej polityki w Austryi, bo jego przeznaczeniem nie było to, ażeby go uchwalał Sejm krajowy, ale miała go uchwalać Izba poselska wiedeńska. Pomimo to adres p. Bilińskiego nie uwłaczał w najmniejszej rzeczy polskiemu stanowisku politycznemu w Austryi. Oprócz tego zaś adres ten odpowiadał w zupełności stanowisku lojalnej odpowiedzi na mowę tronową. Oświadczał on gotowość do zawieszenia broni, i gotowość tę odrazu czynem stwierdzał, gdyż dając przyrzeczenie zaprzestania sporów politycznych na czas okresu rozpoczynającej się sesyi, nie wspominał ani o jednej z tych wielkich kwestyj politycznych, o które dotąd stronnictwa staczały walkę — a więc autonomistycznych, narodowych i konfesyjnych.

Adres ten ogół polityków uznał jako znakomity akt polityczny, jako wierne odbicie sytuacyi i lojalną odpowiedź na mowę tronową. Tak też oceniał ten adres każdy poseł zosobna, lecz, gdy się poschodziły kluby, wnet inne względy partyjne przeważyły nad zdrowym rozumem stanu. Nie mieli odwagi stanąć na tym gruncie ani klub zjednoczonej lewicy, ani grupy hr. Hohenwarta, ani też najmniej Młodoczesi. Sam tylko klub hr. Coroniniego przyłączył się do Polaków bez zastrzeżeń.

Młodoczesi, wszedłszy do Izby po trupach Staroczechów, nie mogli okazać tyle roztropności, ile mieli dawniej ci, których dla siebie usunęli, bo i jakże wytłomaczyliby wyborcom powód bratobójczej walki wyborczej. Więc wnieśli osobny adres, domagający się zmiany konstytucyi w celu rozszerzenia autonomii krajów, tudzież przeprowadzenia zupełnej równości narodowej.

Lewica przedstawiła trzy poprawki do adresu i oświadczyła, że jeżeliby którejbądź z nich nie przyjęto, ona nie będzie mogła głosować za adresem p. Bilińskiego, lecz wniesie osobny adres. Prawica zaś, to jest grupy hr. Hohenwarta wniosły dwie poprawki i wprawdzie w komisyi głosowały za adresem p. Bilińskiego, chociaż ich poprawki upadły, lecz potem w klubie uchwaliły, że gdyby te poprawki upadły w Izbie, będą głosować przeciwko adresowi w trzeciem czytaniu. A poprawki te nie były czem innem, jak tylko wprowadzeniem do adresu tych właśnie politycznych sporów zasadniczych, o których adres, odpowiadając na wezwanie cesarskie, w mowie tronowej zawarte, sam przyrzeka, że ich na razie przez lat 6 prowadzić nie chce. I tak lewica żądała przewagi niemieckiej w administracyi szkoły bezkonfesyjnej i centralistycznej, zaś grupy prawicy domagały się narodowego równouprawnienia i religijnego wychowania w szkołach.

Rzecz oczywista, że Polacy odrzucili poprawki z obydwóch stron stawiane, zachowując konsekwentnie i lojalnie stanowisko pomiędzy zapaśnikami pośredniczące, a w danej chwili jedynie politycznie rozumne.

Wskutek tego adres p. Bilińskiego przeszedł wprawdzie przez komisyę, lecz nie miał szansy przejścia w Izbie, albowiem za nim byliby głosowali tylko Polacy i klub hr. Coroniniego na pewno, może prócz tego garstka posłów dzikich.

Skoro tedy było rzeczą pewną, że lojalna odpowiedź na mowę cesarską nie jest możliwą, zachodziło pytanie: co jest rzeczą lepszą, czy brak adresu bez dyskusyi, czy też taki sam rezultat ujemny po przeprowadzonej namiętnej, drażniącej a bezpłodnej dyskusyi w Izbie? Rzecz oczywista, że pierwsza ewentualność była korzystniejsza. Dlatego uproszony w tym celu prezydent Izby, jako najpoważniejszy i powszechnego szacunku w Izbie używający, a przytem i najstarszy wiekiem poseł, podjął się zaprojektowania Izbie, ażeby porzuciła rozprawy adresowe, a ograniczyła się na złożeniu Najj. Panu czci homagialnej.

Myśl tę przyjęły obydwa kluby, w pierwszym rzędzie interesowane, bo wprost na przeciwko siebie do walki uzbrojone, t. j. klub lewicy i grupy hr. Hohenwarta. To też i Polacy w swojej roli pośredniczącej nie mieli przyczyny temu sposobowi wyjścia się sprzeciwiać.

Że takie załatwienie sprawy adresowej jest zdarzeniem bardzo przykrem, temu nikt nie zaprzeczy. Jest to klęska dla rządu, który nie zdołał w Izbie poselskiej złożyć większości dla urzeczywistnienia programu, który sam naprzód ułożył i ogłosił. Jestto dalej wyraz niemocy Izby poselskiej, która nie mogła wydać ze siebie odrazu większości, rozumiejącej sytuacyę i zdolnej zastosować się do niej politycznie. Jestto nakoniec klęska tak dla lewicy, jak i dla grup hr. Hohenwarta — o Młodoczechach już nic nie mówię — bo te właśnie stronnictwa wskutek politycznej zaciętości swojej udaremniły dojście do skutku lojalnego adresu.

Tylko jedni Polacy wyszli z tej afery bez skazy — owszem wobec błędów popełnionych na wszystkie strony, rozum stanu Koła polskiego odbija tem wyraźniej, wskutek czego ogólne stanowisko polityki polskiej w Austryi, dotąd już silnie przez Koło polskie ustawione, nabrało jeszcze więcej mocy. Albowiem Polacy i przy tej sposobności dowiedli na nowo wobec rządu, Korony, parlamentu i historyi, że na ich politykę nawet w chwilach najbardziej trudnych można śmiało liczyć.

Jakie będą konsekwencye z tego bądź co bądź ważnego zdarzenia, któż zdoła przewidzieć?

Teorya konstytucyjna kazałaby albo rozwiązać Izbę poselską, albo zmienić gabinet. Rozwiązanie Izby nie polepszyłoby sytuacyi, bo z nowych wyborów nie można się spodziewać innego zasadniczo ugrupowania stronnictw w Izbie. Rekonstrukcya gabinetu mogłaby być następstwem wytworzenia większości. Tu jednak zachodzi pytanie, czy właśnie obecna chwila jest do tego sposobną? Najwięcej prawdopodobieństwa przemawia za tem, że w tej chwili zdarzenie to przeminie bez ważniejszych następstw. Izba załatwi zapewne budżet i odroczy się do jesieni. Że jednak w jesieni musi się wyjaśnić sytuacya i jakaś większość parlamentarna, połączona z rekonstrukcyą gabinetu, stanowczo ułożyć, tego wymaga dobro ogólne i to ze względu tak na prace i powagę parlamentu, jak i na powagę rządu i interes państwa.

Przegląd polityczny.

Komisya budżetowa parlamentu niemieckiego przyjęła 15 głosami przeciw 7 kredyt dodatkowy w kwocie 1,425.000 marek w celu podniesienia kultury i handlu w Kamerunie.

W Izbie włoskiej we wtorek i we środę toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad sprawami afrykańskiemi. W ostatnim dniu Bovio zaprojektował porządek dzienny, wzywający rząd do wycofania wojsk i usunięcia urzędników włoskich z erytrejskiej kolonii. Deputowany Pais, jakkolwiek tak samo jak i Bovio ze skrajnej lewicy, zwalczał wniosek Bovia, nazywając go wypływem małego doświadczenia i namiętnego zaślepienia stronniczego. Jeżeliby się Włosi usunęli z Massawy, cała Europa przyjęłaby to śmiechem. Danieli i hr. Antonelli przedłożyli porządek dzienny, przyjmujący oświadczenia rządu do wiadomości i przechodzący do obrad nad projektami kredytów na kolonię. Jeszcze raz zabrał głos sam Rudini i tłómaczył, że Bovio bardzo źle zrozumiał poprzednie jego wywody, kiedy dopatrzył się w nich gotowości do ewakuacyi kolonii; Rudini mógł mieć na myśli tylko oszczędność i wyrzeczenie się projektów rozszerzenia terytoryów. Po przemówieniu Rudiniego przystąpiono do głosowania, w którem wniosek Bovia upadł; przyjęto zaś 196 głosami przeciwko 38 porządek dzienny, zaprojektowany przez Danielego.

Capitan Fracassa otrzymuje wiadomość o wkrótce nastąpić mającem odwołaniu dotychczasowego francuskiego posła w Rzymie, p. Billot; powodem odwołania ma być fakt, że markiz Rudini oświadczył, iż uważa pewien postulat posła za zbyt wygórowany. Następcą p. Billot ma być p. Cambon, dawny rezydent w Tunisie.

Ten sam dziennik zapewnia, że ze strony francuskiej wyrażono w Watykanie żądanie, żeby przyjąć za zasadę, iż kolegium kardynałów ma się składać w dwóch trzecich z cudzoziemców, a w jednej trzeciej tylko z Włochów. Papież podobno przekazał zbadanie tego projektu specyalnej komisyi. Wiadomość ta potrzebuje koniecznie potwierdzenia.

Daily Telegraph dowiaduje się, że markiz Rudini w interesie Włoch i europejskiego pokoju postanowił przedłużyć udział Włoch w potrójnem przymierzu na dalsze pięć lat po upływie obecnego traktatu w r. 1892. Nowy traktat, nieróżniący się od dzisiejszego, został właśnie podpisany przez trzy mocarstwa.

Turcya znowu ustąpiła w ostatnim konflikcie dyplomatycznym z Rosyą, wywołanym przez zatrzymanie statku „Kostroma." Sprawa jest już obecnie uregulowana o tyle, że Porta i rząd rosyjski dokonały wymiany not, normujących na przyszłość przejazd rosyjskich krzyżowców przez morskie cieśniny pod flagą handlową. Jeżeli statki te mają na pokładzie wojsko albo materyał wojenny, muszą z góry donieść o tem władzy i wolny przejazd mógłby być dozwolony tylko za specyalnem sułtańskiem irade. Rosya cofnęła w zamian za to ustępstwo żądanie swoje, odnoszące się do dymisyi komendanta Kavaku; co do odszkodowania, jakie Turcya ma wypłacić, zamiast dawniej wymaganej sumy tysiąca tureckich funtów, zgodzono się na znacznie mniejszą kwotę dwustu funtów.

Wielka Jury stanu Luizyany wypowiedziała swoje zdanie w znanej nowo-orleańskiej sprawie, która jest do dziśdnia przedmiotem dyplomatycznego sporu między rządem włoskim a Stanami Zjednoczonemi. Wyrok Jury nie przyczyni się jednak wcale do pokojowego załatwienia istniejących trudności dyplomatycznych; owszem według wszelkiego prawdopodobieństwa, wprost przeciwny wywrze skutek. Jak wiadomo, reprezentant Włoch zażądał był w swoim czasie, żeby wytoczono proces inicyatorom ruchu, którego ofiarą padli włoscy poddani, oraz żeby wypłacono odpowiednie odszkodowanie familiom zamordowanych. Co się tyczy pierwszego z tych dwóch żądań, Wielka Jury odrzuca je, oświadczając, że nie może obwinionych postawić w stan oskarżenia za postępek, z którym solidaryzuje się całe miasto. Rządowi Unii, któremu według przepisów konstytucyi nie wolno się mięszać do jurysdykcyi poszczególnych Stanów, decyzya Jury przyczyni zapewne niemało kłopotów, w Rzymie zaś rozgoryczy do reszty nawet umiarkowane żywioły. Amerykański poseł w Rzymie, p. Porter, podał się natychmiast o urlop i opuścił bezzwłocznie stolicę Włoch.

Rada państwa.

Wiedeń 6 maja.

(R.) Na dzisiejszem posiedzeniu przyzwoliła Izba 131 przeciw 22 głosom na sądowe ściganie dep. Schneidera.

W dalszym ciągu dyskusyi nad zaprowadzeniem bezpośrednich wyborów do Rady państwa z gmin wiejskich, przemawiał dep. Ebenhoch za tem, aby każda polityczna gmina, licząca nawet mniej niż 1000 mieszkańców, była miejscem wyboru. Mowca przemawia nadto za pomnożeniem posłów z gmin wiejskich i wnosi ustanowienie z 36 członków składać się mającej komisyi dla reformy wyborczej. Dep. Kaiser oświadcza się zasadniczo za bezpośredniem prawem wyborczem. Przyznaniu prawa wyborczego kobietom sprzeciwia się, gdyż w ten sposób byłyby kobiety od ciągane od naturalnego ich zakresu działania. Dep. Fanderlik uważa obecną ordynacyę wyborczą za zwycięztwo partyi liberalnej nad uprawnionemi żądaniami ludu i nad naturalną dążnością federalistyczną.

W głosowaniu uchwalono wszystkie wnioski odnoszące się do reformy ordynacyi wyborczej przekazać komisyi z 24 członków wybrać się mającej.

Dep. Kathrein uzasadniał w pierwszem czytaniu wniosek względem zmiany regulaminu izbowego i wniósł odesłanie tej sprawy do osobnej komisyi z 24 członków. Deput. Lienbacher szczegółowo wskazuje na braki w obecnym regulaminie, tak n. p. deputowany, nienależący do żadnego klubu, nie może być wybranym do komisyi. Często się zdarza, iż zapisani mowcy nie otrzymują głosu z powodu nagłego zamknięcia dyskusyi. Mowca zaleca ustanowienie pewnego terminu dla mów, oraz większe uwzględnianie petycyj. Dep. Hoffmann żąda rozszerzenia prawa interpelacyj, oraz wyszukania sposobu, aby interpelacyom zapewnić odpowiedź. Dep. Pernerstorfer proponuje reformy względem traktowania petycyj, ustanowienia listy mowców, protestuje zaś przeciw temu, aby nie użyto reformy do ograniczenia swobody głosu w Izbie. Dep. Lueger mniema, iż na zmianie regulaminu opozycya źle wyjdzie. Mowca obawia się, iż istnieje zamiar zastosowania w Izbie francuskiego systemu względem wykluczania członków na pewien czas z Izby. Dep. Kaiser narzeka na często słabą frekwencyę w Izbie, oraz na brak kompletu w komisyach.

Izba uchwaliła sprawę rewizyi regulaminu przekazać komisyi z 24 członków złożonej.

Wniosek dep. Kaftana względem opracowania zupełnego projektu i kosztorysu na budowę kanału Dunaj-Mołdawa Łaba, odesłano do komisyi budżetowej, a komisyi podatkowej przekazano wniosek dep. Burgstallera względem zmiany ustawy o podatku budowlanym z dnia 9 lutego 1882 r. ze względu na Tryest.

Dep. Masaryk i towarzysze interpelują prezesa gabinetu, czy posiada on wiadomość o niewolniczem traktowaniu austryackich poddanych narodowości słowiańskiej w Virginii (Ameryce północnej) i czy zamierza poczynić kroki, aby tych poddanych z ich przykrego położenia wyzwolić. Dep. Gessmann i tow. interpelują prezesa ministrów, czy prawdą jest, że urzędnikom państwowym zabroniono wziąć udział w zamierzonym na dzień 7 b. m. wiecu urzędników.

Następne posiedzenie w piątek. Na porządku dziennym: dyskusya adresowa.

Wiedeń 8 maja.

Wniosek Smolki.

(R) Wiceprezydent Izby bar. Chlumecky obejmując przewodnictwo, oświadczył, iż od JE. Dra Smolki otrzymał wniosek naglący, który brzmi:

„Upoważnia się Prezydyum Izby deputowanych, ażeby złożyło u stóp Tronu najgłębsze i najserdeczniejsze podziękowanie za podniosłe wyrazy, któremi Najjaśniejszy Pan raczył nową Radę państwa w dniu 11 kwietnia powitać, jak również za ponownie stwierdzoną wspaniałomyślną troskliwość o dobro Jego ludów, i aby dołączyło zarazem gorące wyrazy niezmiennej wierności i najgłębszej czci dla Najj. Pana.

„Skutkiem przyjęcia tego wniosku należy uważać za załatwioną uchwałę, powziętą na posiedzeniu Izby dep. z dnia 16 kwietnia, aby odpowiedzieć na Najwyższą Mowę Tronową adresem; za załatwione należy tem samem uważać także sprawozdanie komisyi adresowej."

Wniosek ten poparła cała Izba, poczem zabrał głos JE. Dr Smolka i przemówił w te słowa:

Wobec sytuacyi, wytworzonej podczas obrad nad projektem adresu, uważałem za mój obowiązek zaproponować wys. Izbie drogę, na której z uchyleniem istniejącej różnicy zapatrywań, uczynimy zadość uznawanej przez nas wszystkich potrzebie wyrażenia wspólnie najgłębszej wdzięczności za podniosłe zamiary Najj. Pana wypowiedziane w mowie tronowej. Jeżeli mimo osobistej skromności uważam się za powołanego wystąpić z podobnym wnioskiem, staje się to wskutek mojego przeszło 4-dziesiątki lat obejmującego doświadczenia parlamentarnego; staje się mocą faktu, iż ja co do lat najstarszy członek reprezentacyi kilkakrotnie, a także i świeżo wskutek zaszczytnego dowodu zaufania i sympatyi powołany zostałem na godność prezydenta Izby, a wreszcie mocą tego, iż co do mojego politycznego przekonania mam zaszczyt należeć do tego stronnictwa w Izbie, które właśnie w ostatnim czasie w dobrze zrozumianym zamiarze i w interesie całości państwa starało się pośrednicząco działać między innemi stronnictwami Izby. Przedstawiwszy to dla usprawiedliwienia podjętego przezemnie kroku, mniemam, iż nie doznam zaprzeczenia, jeśli stwierdzę, iż z pewnością niema nikogo w tej wysokiej Izbie, ktoby z radością i czcią nie był wysłuchał mowy tronowej i stwierdzonej w niej ponownie wspaniałomyślnej troskliwości Najj. Pana o dobro jego ludów (oklaski); niema nikogo, ktoby równem szczerem życzeniem nie był ożywiony, aby obecna sesya stała się peryodem płodnej w owoce i zbawiennej pracy (oklaski); niema nikogo, ktoby z patryotyczną gotowością i pełnem poświęcenia zaufaniem w szlachetne intencye Najj. Pana nie chciał przystąpić do rozwiązania tych wszystkich zadań, jakie troska o całość państwa na nas nakłada. (Żywe oklaski).

To są uczucia, które nas wszystkich w równy sposób ożywiają, równie jak ogólnie odczutem życzeniem serca jest, aby przy tej, jak przy każdej sposobności zapewnić Najj. Pana o niewzruszonej wierności i głębokiej czci. (Oklaski).

Te zapatrywania i uczucia znajdują także jednomyślny wyraz w przedłożonych wys. Izbie do obrad i uchwały projektach adresu, z drugiej jednak strony ze względu na fakt, iż wniesione zostały rozmaite projekta i poprawki, w których zapatrywania w wielu ważnych i zasadniczych punktach nie są ze sobą zgodne, nie mogę ukryć obawy, iż powziąć się mające uchwały nie zdołałyby dać rzetelnego i pożądanego wyrazu rzeczywistym zapatrywaniom przeważającej większości tej wysokiej Izby. Uważam przeto za rzecz właściwszą, aby te uczucia i zapatrywania, które rozmaitym stronom wys. Izby są wspólne, podane zostały do najwyższej wiadomości nie drogą adresu, proponowanego przez większość i mniejszość komisyi, ale w inny, lecz niemniej skuteczny i uroczysty sposób. To są myśli, które mną kierowały, gdy postawiłem wniosek, o którego nagłe traktowanie upraszam.

Po otwarciu dyskusyi zabrał głos dep. Plener i oświadczył: Wobec uzasadnienia, w którem J. E. Dr Smolka, nasz czcigodny prezydent, należycie określił obecną sytuacyę Izby i ewentualne znaczenie głosowania nad projektem adresu, oświadczamy, iż wyraziwszy nasze stanowisko w samodzielnym projekcie adresu, zgadzamy się na wniosek, który całą Izbę wzywa do manifestacyi lojalnej czci dla osoby Najj. Pana. Uczucia tam wyrażone są nam wszystkim wspólne, a każdy z nas, jak niemniej cała nasza partya zawsze jest gotową do dania tym uczuciom najgorętszego i najżywszego wyrazu. Głosować będziemy za wnioskiem Smolki. (Żywe oklaski).

Dep: hr. Hohenwart: Także i partya konserwatywna zaznaczyła dostatecznie i jasno swoje stanowisko wobec adresu przez dwie wniesione do niego poprawki. Nie zapoznajemy ważności motywów, przytoczonych przez czcigodnego naszego seniora Dra Smolkę i dlatego upoważniony jestem przez swoich przyjaciół politycznych do oświadczenia, iż głosować będziemy za wnioskiem Smolki. (Żywe oklaski.)

Prezes Koła polskiego dep. Jaworski: W imieniu moich przyjaciół politycznych mam zaszczyt oświadczyć, iż zgadzamy się na postawiony wniosek. Przejęci uczuciami niewzruszonej wierności i głęboko odczutej wdzięczności dla naszego dostojnego Monarchy, zgadzamy się z postawionym wnioskiem, gdyż zamierza on tym uczuciom dać wyraz u stóp Najw. tronu. (Oklaski.) Zgadzamy się z wnioskiem, gdyż łączymy się z motywami wnioskodawcy i ponieważ nadarzy nam się w najbliższym czasie sposobność do dania wyrazu naszym zasadniczym zapatrywaniom, którym zawsze hołdujemy, życzeniom i potrzebom naszego kraju, które zawsze popieraliśmy. (Żywe oklaski z prawicy.)

Z kolei w imieniu swoich przyjaciół politycznych złożyli krótkie oświadczenie deputowani: Romańczuk, Bareuther, hr. Coronini, Lueger, Trojan i Meznik, wszyscy w tym duchu, iż głosować będą za wnioskiem Smolki. Trojan zaznaczył, iż przyjmując ten wniosek, stronnictwo jego pozostaje na zajętem przez siebie stanowisku w projekcie adresu i zastrzega sobie przedstawić przy innej sposobności swoje zażalenia, pretensye prawne i potrzeby.

Po tych oświadczeniach uchwaliła Izba jednogłośnie nagłość wniosku Smolki, a następnie wniosek ten jednomyślnie przyjęła, poczem zabrał głos wiceprezydent Chlumecky: W imieniu prezydyum pozwalam sobie oświadczyć, iż z prawdziwem zadowoleniem spełni ono zaszczytne polecenie wys. Izby. Jednomyślność, z jaką uchwalono tu wniosek, jest nowym dowodem, jak silnym, jest węzeł niewygasłej wdzięczności i miłości do osoby Cesarza i że przed tem uczuciem ustępują wszelkie różnice zapatrywań. Sądzę też, że odpowiem uczuciu, jakie w tej uroczystej i poważnej chwili żywi każdy z nas, jeśli wezwę panów do okrzyku: Najj. Pan niech żyje. (Zgromadzenie wznosi trzechkrotny entuzyastyczny okrzyk).

Na tem zamknięto posiedzenie o godz. 11 m. 45.

Komisya kraj. dla spraw przemysłowych.

Lwów 7 maja.

(X) Dnia 4 b. m. odbyło się o godz. 5 po południu w sali radnej Wydziału krajowego, posiedzenie kraj. komisyi dla spraw przemysłowych. Przewodniczył Marszałek krajowy ks. Eustachy Sangusko, a w części JE. hr. Włodzimierz Dzieduszycki.

Obecni byli członkowie komisyi pp. Franke, Laskowski, Michalski, Mochnacki, Nawratil, Romanowicz, Rotter, Szczepanowski, Dr Weigel, Dr Wereszczyński, Wierzbicki, Zacharjewicz, Dr Zgórski, Zieleniewski i Zima.

Na wstępie zabrał głos p. Franke, stawiając w imieniu sekcyi administracyjnej wniosek, ażeby kraj. komisya dla spraw przemysłowych korzysta-

jąc z podniosłego nastroju umysłów, wywołanego obchodem 100 letniej rocznicy uchwalenia konstytucyi trzeciego maja, dała inicyatywę do utworzenia w kraju naszym takiego patryotycznego Towarzystwa dla zachęty przemysłu, jakie w innych krajach, które nas wyprzedziły w rozwoju cywilizacyjnym, już oddawna istnieją i nieocenione oddały przysługi sprawie podźwignięcia przemysłu narodowego. Wnioskodawca zażądał wybrania specyalnej komisyi i programu działalności projektowanego stowarzyszenia i wyraził życzenie, aby przewodnictwo w tych pracach przygotowawczych przyjął Marszałek krajowy.

Komisya jednomyślnie uznała za naglący wniosek p. Frankego i natychmiast go uchwaliła, a książę Marszałek oświadczył, iż chętnie przewodnictwo w tej sprawie przyjmie, poczem dokonano wyboru komisyi, która zająć się ma wprowadzeniem w życie stowarzyszenia.

W skład tej komisyi wybrani zostali pp. Franke, hr. Dzieduszycki, Michalski, Mochnacki, Romanowicz, Wierzbicki, Zacharjewicz i Zima.

Następnie przeszła komisya do porządku dziennego.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z czynności sekcyi administracyjnej i biura w trzy miesięcznym okresie, który upłynął od ostatniego posiedzenia plenarnego komisyi.

Na podstawie referatów, opracowanych przez pp. Frankego, Wierzbickiego, Zacharjewicza, Nawratila i Romanowicza, przedyskutowanych w sekcyi administracyjnej, uchwalono preliminarz wydatków ze skarbu krajowego na cele popierania rozwoju przemysłu w kraju na 1892 rok.

Preliminarz ten obejmuje następujące główne sumy:

1) Zasiłki dla 22 szkół przemysłowych uzupełniających, czyli szkół wieczornych dla terminatorów i na zakładanie nowych szkół tego rodzaju 12.192 złr.; 2) Zasiłki dla rękodzielniczych szkół fachowych i warstatów wzorowych: *a)* dla wyrobów z drzewa i łoziny 12.501 złr., *b)* dla wyrobów garncarskich 6.800 złr., *c)* dla wyrobów ze skóry 800 złr., *d)* dla wyrobów tkackich 13.732 złr., *e)* dla wyrobów koronkarskich 5.014 złr., *f)* dla zakładów do nauki robót kobiecych 1.840 złr. *g)* na subwencyonowanie i koszta budynków dla państwowych szkół przemysłowych 23.490 złr.; 3) Wydatki ogólne na cele popierania przemysłu w kraju 23.490 złr.; 4) Koszta administracyjne komisyi 2.960 złr.; 5) Dotacya kraj. funduszu przemysłowego i ryczałt na zasiłki bezzwrotne dla nowych przedsiębiorstw przemysłowych 67.000 złr.; 6) Zasiłek dla szkoły handlowej w Krakowie 1.000 złr. Razem 170 819 złr.; więcej o 16.495 złr., aniżeli Sejm wyznaczył na te same cele w budżecie krajowym na 1891 rok.

W dalszym ciągu uchwalono przedłożone przez sekcyą administracyjną, a opracowane przez pp. Frankego i Wierzbickiego dwa memoryały do Ministerstwa oświaty, określające cyfry potrzebnych subwencyj ze skarbu państwa na cele rozwoju nauki przemysłowej w Galicyi.

P. Romanowicz w imieniu sekcyi administracyjnej referował sprawę oświadczenia Rządowi na uchwałę sejmową, powziętą wskutek wniosku posła Michalskiego, w której reprezentacya kraju dopominała się, iżby władze i zakłady rządowe w naszym kraju te potrzeby rzeczowe, które mogą być zaspokojone produkcyą krajową, nie sprowadzały z innych krajów, lecz nabywały je na miejscu, idąc tym sposobem na rękę rozwojowi przemysłu w kraju. Obszerną odpowiedź Rządu, którą zamieściliście przed kilku dniami, przesłał Wydział krajowy komisyi krajowej dla spraw przemysłowych do ewentualnego poczynienia wniosków, co też komisya w wyczerpującym memoryale uczyniła, wykazując niedostateczne uwzględnienie przemysłu krajowego w dostawach dla różnych władz krajowych. Memoryał ten będzie udzielony Wydziałowi krajowemu z prośbą o przedłożenie go rządowi, tudzież o udzielenie go w odpisie Kołu posłów polskich w Wiedniu, celem poparcia sprawy u Rządu.

P. Wierzbicki przedłożył, jako sprawozdawca sekcyi administracyjnej, projekt warunków stałego subwencyonowania ze skarbu krajowego szkoły dla wyrobów z drzewa, utrzymywanej przez spółkę hucu'ską w Kołomyi, tudzież plan nauki dla tegoż zakładu.

Przyjęto następnie projekt warunków umowy, która ma być zawartą z Michałem Krzysiakiem w Zakopanem, względem budowy domu na umieszczenie istniejącej tam krajowej szkoły koronkarskiej, według planu podanego przez komisyę krajową dla spraw przemysłowych.

Na podstawie wniosków, przedłożonych w imieniu sekcyi administracyjnej przez Dra Zgórskiego, załatwiono szereg podań o zasiłki i pożyczki na poparcie różnorodnych przedsiębiorstw przemysłowych na ogólną kwotę 26.600 złr.

P. Romanowicz referował o prośbach o stypendya na cele nauki przemysłowej; — uchwalono zasiłki dla siedmiu uczniów rozmaitych zakładów.

Celem zasięgnięcia opinii co do zakresu działania kuratoryi, która dla wchodzącej w tym roku w życie państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie ma być utworzoną, wezwało Namiestnictwo Wydział krajowy i Komisyę krajową dla spraw przemysłowych do zamianowania delegatów do konferencyi, mającej się w tym przedmiocie odbyć w Namiestnictwie. Wydział krajowy zamianował delegatem swym p. Romanowicza, zaś Komisya krajowa dla spraw przemysłowych wybrała na delegata ze swej strony p. Frankego.

Obecnie wyszły z druku dwa pierwsze zeszyty wydawanego przez Komisyę zbioru rysunków p. t.: „Zabytki przemysłu artystycznego w Polsce.“

Na podstawie wniosków, przedłożonych przez p. Rottera w imieniu krakowskiego komitetu fachowego, który zajmuje się tem wydawnictwem, załatwiono niektóre sprawy formalne, dotyczące tegoż wydawnictwa.

P. Nawratil poruszył wreszcie sprawę reformy tradycyjnych zwyczajów dotychczasowych, panujących w naszym kraju co do odbywania praktyki przemysłowej u majstrów, czyli t. zw. terminowania, — w duchu wymogów nowszych czasów i według przepisów obowiązujących obecnie ustaw. Wniosek ten przekazano do sprawozdania komisyi specyalnej dla spraw przemysłu rękodzielniczego.

Stosunki wychodźców polskich w Brazylii.

Temi dniami bawił w mieście naszem X. Piotr Schloesser, od lat 20 proboszcz *(sic)* emigrantów w portowem mieście Bremie, utrzymywany tamże kosztem katolickiego stowarzyszenia św. Rafała. Zna on lepiej, niż ktokolwiek inny, stosunki „polskiej nędzy“ wyprawiającej się do Ameryki i Brazylii, gdyż bardzo gorliwie zajmuje się niesieniem moralnej pomocy naszym wychodźcom, u których o lepsze idzie niedołęstwo z uporem. Celem nawet jego podróży do Galicyi jest uzyskanie polskich kapłanów-misyonarzy, którzyby w Hamburgu, Nowym Jorku i w koloniach brazylijskich w Itachai potrzeby religijne polskich wychodźców opatrywali. Sam osobiście zwiedzał Amerykę; o Brazylii zaś ma informacye od tamtejszych XX. Redemptorystów i od kupców bremeńskich, którzy tam dla spraw handlowych dłuższy czas przebywali. Relacye więc jego są ze wszech miar wiarygodne, a jasno sformułowane brzmią tak:

1) Ruch emigracyjny polski *via* Brema, Hamburg datuje się od r. 1840, skierowany do Stanów zjednoczonych Ameryki. Zrazu słaby, wzrósł do znacznych rozmiarów w latach 1881—83, znów zmalał, aż w maju r. 1890 spotężniał niesłychanie, ale już nie do Ameryki, lecz do Brazylii. Tam rząd cesarza Dom Pedro zniósł r. 1888 niewolę murzynów, nie przygotowawszy pierw dosyć rąk do pracy przy plantacyach i uprawie roli. Ekonomiczne stosunki pogorszyły się więc znacznie, wskutek czego wybuchła rewolucya. Dom Pedro pozbawiony tronu; nowy rząd republikański zmieniający się kilka razy, a zawsze złożony z ludzi niepewnych zasad i charakterów, zapragnął skolonizować dziewicze lasy palmitowe (małe palmowe drzewa w podzwrotnikowej prowincyi Itachai) i dostać robotnika do plantacyj kawy. Ponieważ emigranci europejscy, zwłaszcza włoscy, których liczą w Brazylii na setki tysięcy, za żadną cenę podjąć się nie chcieli podwójnej tej niewdzięcznej roboty, przeto rząd brazylijski widział się zmuszonym ogłosić wolny wstęp nowym emigrantom i przejąć na siebie koszta ich podróży od miast portowych Antwerpia, Hamburg, Brema, aż do Rio Janejro, czyli innemi słowy zamiast czarnych murzynów, których usamowolniono, sprowadza sobie białych murzynów z słowiańskich ludów.

2) W tej niezbożnej robocie utworzył sobie centralną ajenturę w Londynie, której naczelnikiem jest niejaki Józef Santos, katolik, mieszkający w Lizbonie. Ten rozsyła swoich ajentów do państw Europy i urządza ajentury krajowe. Na kraje słowiańskie (Czechy, Morawa, Szląsk, Księstwo Poznańskie, Galicya, Królestwo Polskie, Kroacya, Slawonia) głównym ajentem jest niejaki Morawetz, zamieszkały w Antwerpii, który znów ma swoich podajentów, przeważnie żydów, w miastach portowych i prowincyonalnych i różnych miejscowościach, szerzących propagandę emigracyjną. Dzieje się to rozdawaniem i rozsyłaniem prospektów kolonizacyi brazylijskiej, przedstawionej w barwach ponętnych, jako złote eldorado, ustną agitacyą między ludem, słowem sposobami, znanemi nam aż nadto z zeszłorocznego procesu wadowickiego; bałamucenie i okłamywanie ciemnego ludu odbywa się na wielką skalę.

Zauważyć jeszcze należy i to, że ludzi bezżennych i żydów, rząd brazylijski nie przyjmuje do kolonizacyi. Dlaczego? bo starsza generacya wymrze tam prędko, właściwymi kolonistami będą dopiero dzieci tam zrodzone, a żydowstwo nie nadaje się do pracy kolonizacyjnej. Pomimo to mnóstwo wolnych ludzi, zwłaszcza zbiegów przed służbą wojskową, wyrusza bezmyślnie do „Brenzylii“. Dojechawszy do Bremy, znajdują się bez sposobu do życia, wałęsają się po ulicach, żebrzą, dopokąd nareszcie nie wynajdą sobie jakiego zarobku.

3) Uwiedzione bezsumienną agitacyą rodziny, wyprzedawszy swoje mienie, zdążają do miast portowych. Od maja do końca grudnia 1890 r. przesunęło się przez samą tylko Bremę 55,000 Polaków z Królestwa Polskiego; do dziśdnia cyfra ta doszła do 100,000 osób. Przewóz tych ludzi od miast portowych do Rio de Janeiro, a właściwie do wyspy Flores, przyjęły na siebie dwie kompanie żeglugi: południowo-amerykańskie Towarzystwo i północno-niemiecki Lloyd, którym centralna ajencya brazylijska płaci po 144 marek od głowy. Zazwyczaj tylko dwa razy na miesiąc odpływają parowce Lloyda do Brazylii; atoli przy wyjątkowym napływie wychodźców odpływają co tydzień „nadzwyczajne“ parowce. W przerwach między jednem a drugiem odbiciem okrętu z portu Bremy emigranci żywić się muszą własnym kosztem, a nie znając ani języka, ani stosunków miasta, wyzyskiwani są przez lokalnych ajentów najbezczelniej. Łudzeni nadzieją znalezienia złotego runa w Brazylii, majętniejsi kupują sobie zbytkowe rzeczy: strzelby, rewolwery, droższe suknie, materye i t. d., tak, że wsiadając na okręt, nie mają centa przy duszy. Biedniejsi i biedacy włóczą się gromadami po ulicach i żebrzą; policya zostawia ich w spokoju. Pomimo to, wszelkie przedstawienia i prośby księdza Schloessera, p. Dygasińskiego i innych zacnych ludzi, aby nie puszczali się w awanturniczą podróż, nie są w stanie odwieść ich od zamiaru. Ajenci wmawiają w nich niestworzone brednie: to, że Ojciec św. przenosi się do Brazylii, to że siostra Ojca św. jest tam królową, a litując się nad dolą Polaków w Rosyi, wzywają ich do Brazylii, gdzie wszelki dobrobyt i wolność mieć będą.

4) Podróż morska trwa zazwyczaj 20—25 dni. Transportowy parowiec składa swój żywy ludzki ładunek na wysepce Flores tuż pod stolicą kraju. Wysepka ta była głównem targowiskiem niewolników-murzynów i stoją tam po dziśdzień obszerne szopy, w których ten ludzki „towar“ składano, zanim go na targ wyprowadzono. Otóż do tych samych nędznych, brudnych szop wprowadzają teraz „białych“ niewolników — to ich pierwsze w Brazylii schronisko. Rząd przez ośm dni daje im utrzymanie; w tym krótkim czasie zdecydować się mają emigranci, gdzie i jaką wybierają sobie przestrzeń w lasach palmitowych do kolonizacyi. Dla poinformowania ich wiszą na słupach szopy olbrzymie tablice z planem tych lasów i miejscowościami do kolonizacyi przeznaczonemi. Ajenci lokalni są tu instruktorami i trzymają się zasady: *divide et impera*, układają rozdział grup emigranckich w ten sposób, ażeby ludzi z jednej i tej samej miejscowości, np. z powiatu włodawskiego gub. siedleckiej, porozsadzać w odleglejszych koloniach.

Gdy się pewna grupa emigrantów zdecyduje na jakąś miejscowość, ajent daje każdemu dorosłemu mężczyznie siekierę i motykę do ręki — oto całe uposażenie rządowe — wyprowadza ich kosztem rządu do lasów palmitowych, wytyka miejsce przeznaczone na przyszłą kolonię, jako ich własność — i odchodzi. Rozczarowanie straszne i rozpacz ogarnia nowych przybyszów. Po ośmiu dniach zjawia się znów ajent rządowy z pieniądzmi i wiktuałami, t. j. z workiem małego bobu *(Schweinbohne)*, słoniną lub tłuszczem bydlęcem i chlebem, wypiekanym ze słodkich, podłużnych kartofli. Ajent wypłaca za ośm dni dzienną płacę: po 2 milreis (2 złr. austr.) na głowę dorosłych, po 1 milresie na głowę niedorostków i dzieci — i sprzedaje im żywność, którą ze sobą przyniósł, ale po tak wysokich cenach, że odbiera za nią prawie wszystkie pieniądze, jakie dopiero co wypłacił — i odchodzi, obojętny na lamenty i przekleństwa kolonistów, na to, aby znów za 8 dni zjawił się z pieniądzmi i żywnością i tą samą manipulacyą. Innej żywności ci ludzie nie mają; ptactwa pożywnego, jak u nas, ani zwierzyny w tych lasach, a raczej w tych krzakach palmitowych niema, niema bydła ani mleka, ani żytniego chleba — do miasta daleko, dróg żadnych, zarośla tylko gęste i moczary głębokie. Mieszkanie stanowi dach płaski, oparty na czterech palach, nakryty liśćmi palmitowemi, któremi też wysłana podłoga tej szopy, chroniącej jedynie od upału słońca. Mebli, choćby najprostszych, tu niema. Dla wielkiej gorącości tej tropikalnej atmosfery odzieży wiele tu nie trzeba, sporządzają ją sobie z lekkiej materyi bawełnianej, zwanej „kutunem.“ Najgorzej z obuwiem. W piasku tych lasów kryją się miliony drobniutkich „wszy piaskowych,“ te nawet przez obuwie o wysokich cholewach wciskają się do nóg, a raczej do stóp i przegryzłszy skórę, składają pod nią swe mikroskopijne jajka. Wnet stopa w palcach zwłaszcza czernieje, puchnie i ropi się, wstrętnym symptomom tym towarzyszy swędzenie najprzód, a potem ból wielki i gorączka trawiąca. Lekarz zjawia się raz na ośm dni z podręczną apteczką — tymczasem śmierć porywa swe ofiary dziesiątkami. Oto materyalne położenie „polskiej nędzy“ w Brazylii.

5) Gorsze nierównie religijno-moralne stosunki. Lud nasz, przyzwyczajony do kościoła, kapłana i nabożeństwa; w puszczach tych palmitowych zostaje bez wszelkich pociech religijnych, dzieci nie ochrzczone, małżeństwa nieślubne, pogrzeby bez kapłana. To straszne! Obok tej niewypowiedzianej boleści, którą zrozumie tylko wierzący człowiek, trapi tych biedaków tęsknota za ojcowizną, którą się tak lekkomyślnie opuściło i zwątpienie w lepszą przyszłość. Gleba bowiem tych puszcz palmitowych jest nieurodzajna; po wytężonej, wytrwałej pracy kolonizacyjnej dopiero po czterech latach daje się ona użyznić. Z czego tu żyć, utrzymać siebie i rodzinę przez te długie cztery lata? Rząd o nic się nie troszczy, bo się do niczego nie obowiązał, z kolonistami żadnej nie zawarł umowy; im wolno każdej chwili porzucić kolonię, rządowi wolno każdej chwili wstrzymać nędzną wypłatę dzienną, którą dotąd im daje, ale czy dawać będzie nadal przez owe fatalne cztery lata? Dodajmy do tego gęstą śmiertelność wskutek gorącego klimatu i strasznych strapacyj i niewygód. Cała starsza generacya, która z Europy tu przypłynęła, skazaną jest na prędkie wymarcie, dopiero dzieci tam zrodzone może nawykną do zabójczego klimatu. Zwątpienie więc straszne doprowadza tych ludzi do wściekłości. W kilku świeżo założonych koloniach chłopi nasi obili nielitościwie swoich ajentów za to, że ich uwiedli, a teraz wyzyskują. Inni poopuszczali swe kolonie i przenieśli się do południowej prowincyi św. Katarzyny, gdzie kolonie niemieckie pod opieką katolickich księży z Westfalii, a przy znanej wytrwałości i energii niemieckiej prosperują w najlepsze. Inni wreszcie dowlokli się do wyspy Flores i w onych murzyńskich niegdyś barakach wyczekują tysiącami ratunku. Rząd daje im tymczasem nędzne utrzymanie, ale niezadługo czeka ich śmierć głodowa, już i teraz padają jak muchy.

Wskutek tych polskich „buntów“ rząd brazylijski zawiesił w lutym czy w marcu b. r. przyjmowanie polskich kolonistów na kilka tygodni; teraz przyjmuje ich znowu. Z Królestwa Polskiego temi dniami przeszło granicę kilkadziesiąt rodzin, aby dostać się do tej nieszczęsnej „Brenzylii;“ prawie wszystkie są bez środków do dalszej drogi, a przecie trudno ich nakłonić do powrotu. „My tam u siebie nie mamy co robić, wolimy tu cierpieć biedę, bo tu mamy kościoły i swobodną wiarę.“ Oto ich mowa.

Rząd brazylijski jednak nie ma wielkiej ochoty na kolonistów z Królestwa, bo są dziwnie niepo radni; system niewoli rosyjskiego rządu uczynił ich takimi. Za to na Polaków z Galicyi, na Czechów i Morawców zwróciła się teraz agitacya brazylijskich „naganiaczy“, a rząd brazylijski przeznacza tych polskich, morawskich i czeskich wychodźców do plantacyj kawy, to znaczy na śmierć pewną, bo przy tropikalnych upałach tylko najsilniejsi murzyni z trudnością podołali plantacyjnej robocie, a pracowali przeważnie nocami; żaden Europejczyk tej roboty nie wytrzyma, w krótkim czasie musi ją przepłacić życiem. „Niechże więc zawczasu — są słowa X. Schloessera — wszyscy, którym życie i dobro ludu waszego leży na sercu, ostrzegą ludność waszego kraju przed bezsumienną agitacyą, a władze, do których to należy, siłą i mocą niech przeszkodzą wychodźtwu do Brazylii, bo wasi Polacy dla braku energii i wytrwałości nietylko tam nic nie poradzą, ale zginą marnie, a przecie szkoda tego poczciwego ludu wydawać na jatki, i żal serce ściska, patrząc na niewysłowioną nędzę tych, którzy z Brazylii na Bremę do domów już nie swoich wracają.“

Kończąc powyższą relacyę zacnego przyjaciela i opiekuna „polskiej nędzy“ na tułactwie, dla której uzyskał właśnie jednego misyonarza-kapłana z dyecezyi przemyskiej, upraszam wszystkie uczciwe dzienniki o jej powtórzenie.

Kraków d. 8 maja 1891.

X. St. Załęski.

KRONIKA.

Kraków 9 maja.

— **X. Biskup Adam Stanisław Krasiński** zmarł dzisiaj rano o godzinie 4 w Krakowie. Bolesna ta wieść wywołała głęboki żal i smutek w mieście naszem, a nie wątpimy, że te same uczucia odezwą się w całem społeczeństwie polskiem, które dobrze znało gorliwość kapłańską, oraz niezmordowaną pracowitość tak na polu religijnem, jak naukowem tego czcigodnego Biskupa-wygnańca. Niepodobna nam dziś oceniać wielostronnej działalności, podnosić cnoty, hart duszy, gorący patryotyzm, nieugiętą wierność dla sprawy katolickiej zmarłego Biskupa, — ograniczyć się musimy do podania tylko najważniejszych dat z jego pełnego zasług żywota.

Urodzony w roku 1810 we wsi Wełnicze w gubernii Wileńskiej, po ukończeniu szkół, był pierwotnie Pijarem w zgromadzeniu wileńskiem, a później sekularyzowany na świeckiego księdza, był profesorem w akademii duchownej rz. kat. w Petersburgu, ztąd przez biskupa Kłągiewicza wezwany został na kaznodzieję katedralnego do Wilna. Następnie był proboszczem gedrojckim, kanonikiem katedralnym wileńskim, asesorem rzym. kat. kolegium w Petersburgu, a w roku 1858 został biskupem wileńskim. W początkach 1863 roku wysłany przez Murawiewa do Wiatki, przebył tam X. Biskup Krasiński lat 20, a przez cały ten czas pracował nad wielkiem dziełem, które wyszło przed kilku laty w Krakowie nakładem Akademii Umiejętności p. t.: *Synonimy języka polskiego.* Poprzednio już drukował kilka innych prac, jak: *Szkoła rymotwórcza Horacego* (Wilno 1835), *Gramatyka polska* (Wilno 1837), *Wyprawa Igora na Połowców* (Petersburg 1856), *Prawo kanoniczne* (Petersburg 1861), a prócz tego wiele artykułów w czasopismach, a między niemi także poezye. W *Noworoczniku literackim* ogłosił drukiem wyjątki z obszerniejszego swego poematu p. t.: *Wołyń*, poemat opisowy. Za prace naukowe został X. Biskup Krasiński powołany w poczet czynnych członków Akademii Umiejętności. Zmarły pozostawił także, jak się dowiadujemy, — obfite dopełnienie do dzieła: *Synonimy*, oraz nadzwyczaj ciekawe *Pamiętniki*, które zapewne drukiem zostaną ogłoszone.

Z powodu śmierci X. biskupa Krasińskiego powiewają żałobne chorągwie z Akademii Umiejętności, z Koła art. literackiego i z drukarni *Czasu*, w której zmarły drukował najznakomitsze swe dzieło o synonimach.

— **Na Skałce** rozpoczęło się wczoraj uroczyste ośmiodniowe nabożeństwo do św. Stanisława, biskupa i męczennika. Liczne zastępy ludu i obywatelstwa krakowskiego pospieszyły na Skałkę, gdzie uroczystą sumę celebrował X. kan. Szwarc z Ruszczy, kazanie zaś wypowiedział regens seminaryum nauczycielskiego X. kan. Bielenin. Podczas sumy śpiewał chór Stowarzyszenia drukarzy krakowskich „Ognisko.“ Po południu przy równie licznym udziale pobożnych odprawiły się nieszpory, a kazał podczas nich X. Siedlecki. Przypominamy, że w dniu jutrzejszym o godz. 9 rano wyruszy uroczysta procesya z Katedry na Wawelu na Skałkę. Procesyę tę, w czasie której niesione są relikwie św. Stanisława, celebrować będzie Jego Eminencya X. Kardynał.

— **Zapiski osobiste.** JE. Dr Julian Dunajewski z małżonką i córką powrócił z Włoch i bawi obecnie w Wiedniu.

— **Posiedzenie Rady miejskiej**, zapowiedziane na czwartek dnia 6 b. m., nie przyszło do skutku, z powodu braku kompletu. Następne posiedzenie zwołał prezydent na poniedziałek dnia 11 b. m.

— **Spółka wydawnicza polska.** Dnia 2 b. m. odbyło się w Krakowie Zgromadzenie Spółki wydawniczej polskiej, zawiązanej w końcu grudnia z. r.

Prezes Stanisław hr. Tarnowski zagaił posiedzenie temi mniej więcej słowy:

„Z przyczyn niezależnych od Zarządu, na dziś dopiero — zamiast przed upływem kwietnia — zaprosiliśmy Szan. Panów, by im zdać sprawę o początkowych czynnościach nowego przedsięwzięcia naszego. Kilkodniowe to opóźnienie wychodzi nam na dobre, skoro sprawia, że pierwsze zebranie Spółki zeszło się ze stuletnią rocznicą Konstytucyi trzeciego maja. — Niech to będzie wróżbą, że zawsze w dobrym duchu działać będziemy — upomnieniem, że na to jesteśmy, by w takim działać. — W skromnym naszym zakresie naznaczyliśmy sobie cel zgodny z celami Trzeciego maja, jego duchowi wierny. Naprawić Rzeczpospolitą przez społeczną jedność, polityczny ład i podniesioną oświatę, a łamać stary zakorzeniony nałóg uzurpowania zwierzchności i władzy przez jednostki, to była zasada i essencya Ustawy z Trzeciego maja. Późniejsze pokolenia nie miały takiej, jak dawna, Rzeczypospolitej do poprawiania, ale miały i mają zawsze Pospolitą Rzecz do strzeżenia, zgodę i jedność społeczną do przywrócenia, polityczny porządek i siłę do pielęgnowania, ducha publicznego do bronienia przeciw prywatnemu i fakcyjnemu, oświatę do utrzymania i krzewienia. — O to stara się nasza Spółka. Swojemi wydawnictwami chce siać i pielęgnować narodową świadomość i znajomość narodowych rzeczy, ukrzepić i wzmocnić świadomość i wolę katolicką, mnożyć potrzebne wiadomości i rozszerzać ich zakres. Nie ma pretensyi, żeby zrobiła wszystko i robiła sama jedna, ale jeżeli się do takiego skutku przyczyni, będzie mogła z czystem sumieniem cieszyć się, że w jej zamiarach, w jej postępowaniu poznałby się cały zastęp ludzi prawego serca i rzetelnego patryotyzmu z przed stu lat. Gdyby oni dziś na swoją ziemię spojrzeli, nie poznaliby w jej stosunkach nic, ale poznaliby przecież w ludziach podobieństwo zamiarów, podobieństwo ducha publicznego, podobieństwo w pojęciu służby i obowiązku i przyznaliby, że nie do nas ściąga się wyrok potępienia, jaki wydali na tych, „co nienawiść szerzą, konstytucyę przewrotnie tłómaczą i konfederacye formują.“ — Myśmy Trzeciemu majowi wierni. Przysięga, którą złożyli nasi poprzednicy, wiąże nas w sumieniach, jak żebyśmy składali ją sami. — Dotrzymać ją chcemy, da Bóg dotrzymamy.“

Oklaskami podziękowali zgromadzeni swemu prezesowi za przemówienie, oddające myśli i uczucia każdego, bo takiemi kierowani, założyli i utrzymywać pragną Spółkę. — Przechodząc do porządku dziennego i ogłaszając Zgromadzenie za prawomocne w działaniu, ogłoszone bowiem zostało podług przepisów statutu, a obecni reprezentują więcej niż dostateczną ilość głosów, podał prezes do wiadomości, iż wybrane dwa Komitety funkcyonują, to jest zarządzający pod jego (Tarnowskiego), a literacki pod przewodnictwem JE. Pawła Popiela. Z tego ostatniego Komisya wraz z Dyrekcyą jest Komitetem redakcyjnym i bezprzestannie czuwa nad wydawnictwem *Krakusa*, od dnia 3 stycznia co tydzień wychodzącego. Następnie wezwał prezes członków Dyrekcyi do zdania sprawy z bieżących czynności.

Hr. Scipio odczytuje sprawozdanie o ilości członków Spółki, o zebranym kapitale na udziały i o dotychczasowem użyciu i ulokowaniu tegoż. Osobno przedkłada rachunki za pierwszy kwartał wydawnictwa *Krakusa.* Stan tego wydawnictwa przechodzi wszelkie oczekiwania, ale dotąd jeszcze nie pokrywa wydatków i Spółka musi je z innych dochodów zasilać.

Dr Straszewski zdaje szczegółowo sprawę z obrotów i rozwoju nabytej na rzecz Spółki księgarni, a z przedstawienia tego mogli zgromadzeni nabrać przekonania, że przedsiębiorstwo to bardzo korzystnie opłacać się będzie i dopomoże do pokrycia dotychczasowych niedoborów *Krakusa*, a ma widoki pewnego ponad to po końcu roku zysku dla Spólników.

Od zawiązania się stowarzyszenia, to jest od początku stycznia wydano i rozpoczęto: ośmnaście numerów *Krakusa*, osobną odbitkę artykułów „O Rusi i Rusinach“ hr. Tarnowskiego, dalej „Dzień Trzeci Maja“ Siarczyńskiego, przedruk ustawy i wszystkich mów sejmowych, wypowiedzianych w r. 1791 przed jej uchwaleniem. (Książeczka ta rozeszła się przez dni kilka w kilkuset egzemplarzach.)

Drugiem peryodycznem wydawnictwem Spółki jest „Biblioteka Uniwersalna,“ stanowiąca 12 zeszytów rocznie po 10 arkuszy druku każdy; obejmuje i obejmować będzie wybór i dobór tak powieści, jak rozpraw, artykułów i pamiętników, które razem zebrane za nader przystępną cenę (4 złr. rocznie) stanowić mogą ładną biblioteczkę w każdej rodzinie. Osobną odbitkę z dwóch ostatnich miesięcy posiada księgarnia już na półkach swoich „Pamiętnik Lichockiego, burmistrza miasta Krakowa z roku 1794.“

Dalszy program dzieł, mających wychodzić w Bibliotece, przedstawiony został zgromadzeniu i przez nie przyjęty. Wydawnictwo dzieł osobnych, przystępnych, a nauczających, rozmaitej treści, było trzeciem zadaniem komitetu wydawniczego. Ułożył on plan i następstwo takich dzieł i podał je do wiadomości i zatwierdzenia zgromadzenia. Pierwsze ma być z zakresu historyi polskiej. Komitet sądził, że najpowabniejszem, najbardziej przywiązującem do przeszłości byłoby czytanie Szajnochy, gdyby z dzieł jego wybrać ustępy łatwe do zrozumienia. Otrzymawszy do takich skróceń upoważnienie od syna autora, p. prof. Władysława Szajnochy, komitet dokonał prac przygotowawczych i okazuje pierwsze już wydrukowane arkusze książki, której tytuł będzie: „O królach i bohaterach polskich. Opowiadania z dzieł K. Szajnochy.“ Prezes wnosi, ażeby zgromadzenie uchwaliło podziękowanie dla p. prof. Szajnochy, który pozwolił Spółce zrobić ten użytek z dzieł ojca, a ze swoich praw zrobił na ten raz szlachetną ofiarę w uznaniu obywatelskiego i cywilizacyjnego celu wydawnictwa. Wniosek oklaskami przyjęty.

Księgarnia Spółki podjęła także dotąd, jako przedsiębiorstwo rentowne, wydawnictwo dwóch podręczników do studyów uniwersyteckich przepisanych, oddając tem usługę i autorom i uczniom. Jako dowód zaufania, jakie księgarnia Spółki naszej pozyskuje, posłużyć może oddanie jej w administracyę i komis *Przeglądu polskiego* i wszystkich wydawnictw Akademii Umiejętności. Zgromadzenie po krótkiej dyskusyi przyjęło obydwa sprawozdania dyrekcyi do wiadomości.

Hr. Tarnowski przedstawił wreszcie treściwy pogląd na dalsze sprawy wydawnictw, tak co do *Krakusa*, do którego prosił o pozyskanie współpracowników i czytelników, jak co do dziełek popularnej treści, omawianych już przez komitet literacki Spółki i przygotowujących się do druku.

JE. Paweł Popiel złożył w imieniu Zgromadzenia w gorących słowach podziękowanie hr. Tarnowskiemu za ostatnie niemałe trudy i poświęcenia, jakie niesie tym sprawom. Prezes dziękuje za wyrażone mu uznanie, zachęcał wszystkich i każdego do popierania wspólnych dążeń i celów, wspomniał, że liczba wspólników nie jest tak wielką, jak się początkowo spodziewał. Myśli, że może to lepiej: „niech się ludzie przekonają, co Spółka warta, a wtedy sami będą się zgłaszać do uczestnictwa.“ Niemniej większa ilość udziałów i większy kapitał pożądane są dlatego, że pozwoliłby na szersze i energiczniejsze prowadzenie czynności.

Na tem zamknięto posiedzenie. Spólnicy wychodzili z niego z tem miłem przeświadczeniem, że i rzecz dobrą utworzyli i z włożonego w nią grosza będą widzieli pożytek.

— **Z Uniwersytetu.** P. Stanisław Gralewski, rodem z Krakowa, otrzymał dziś na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Izba handlowo-przemysłowa** ukonstytuowała się na onegdajszem posiedzeniu, na które przybył liczny zastęp członków. Prezesem wybrany został p. Teodor Baranowski, wiceprezesem p. Albert Mendelsburg, delegatem zaś Izby p. Ernest Stockmar. Izba uchwaliła wyrazić podziękowanie p. ministrowi handlu za jego usiłowania, zmierzające do zniżenia taryfy towarowej.

— **Portret JE. Dra Józefa Majera.** Znany zaszczytnie artysta-malarz p. Pochwalski otrzymał polecenie od JE. p. Ministra wyznań i oświecenia w Wiedniu, aby sporządził kosztem rządu portret JE. Dra Józefa Majera, b. prezesa Akademii Umiejętności. Portret ten pozostanie własnością Akademii.

— **P. Minister wyznań i oświecenia** pozwolił, aby dyrektor wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie p. Jan Rotter, jako członek komisyi przemysłowej krajowej, sprawował nadzór zawodowy nad warsztatem wzorowym stolarskim w Żywcu i nad nowo-urządzonym warsztatem wzorowym kołodziejskim w Grybowie.

— **Uroczyste otwarcie strzelnicy** odbyło się w dniu 7 b. m. Najlepszy strzał dał p. Roman Chmurski, marszałek tegoroczny, za co otrzymał piękny fant. Wieczór odbyła się pierwsza tegoroczna wspólna uczta, podczas której odsłonięto portret Mickiewicza, pięknie wykonany i darowany przez artystę-malarza p. Stanisława Woyneko Tomkiewicza Towarzystwu strzeleckiemu.

— **Koło artystyczno-literackie**, celem uczczenia setnej rocznicy Konstytucyi 3 maja, urządziło w swoim lokalu we środę wieczorek, na którym p. K. Bartoszewicz miał odczyt „O wpływie literatury pięknej na przygotowanie umysłów do nowej formy rządu.“ Następnie zasiedli członkowie do wspólnej uczty, podczas której wznoszono z zapałem szereg toastów, rozpoczęty przez prezesa p. Kossaka.

— **Zjawisko astronomiczne.** Jutro t. j. dnia 10 maja w godzinach rannych, jeżeli pogoda posłuży, widzialnem będzie stosunkowo dość rzadko się powtarzające, a przytem ważne dla postępów astronomii zjawisko, t. j. przejście Merkurego poprzed tarczą słoneczną. Jest to, inaczej mówiąc, częściowe zaćmienie słońca, ale w daleko mniejszych rozmiarach, aniżeli je przy zaćmieniach, przez księżyc spowodowanych, widzieć zwykliśmy. Jak bowiem przy tych ostatnich przez wsunięcie się księżyca w jego drodze około ziemi, tak znów przy tamtem przez wsunięcie się Merkurego w jego drodze około słońca, między ziemię a słońce, powstaje zaćmienie naszej gwiazdy dziennej i to mniejsze lub większe, zależnie od różnych warunków, a między niemi od wielkości, a względnie powierzchni pozornej tarczy i od odległości od ziemi ciała, zasłaniającego nam takową. To też chociaż wielkość Merkurego, t. j. najbliższego nam z planet, do systemu słonecznego należących, jest niepomiernie znaczniejszą, aniżeli księżyca, to przecież z powodu niepomiernie znów większej odległości jego od ziemi (najmniejsza wynosi 76 milionów kilometrów), w porównaniu do odległości księżyca (najmniejsza około 360 tysięcy kilom.), zaćmienie słońca przez Merkurego wywołane, jest dla zwykłego, t. j. nieuzbrojonego oka niedostrzegalnem. Jawi się ono bowiem w kształcie ciemnej, okrągłej plamy na jasnem tle tarczy słonecznej, przesuwając się po niej wzdłuż mniejszej lub większej cięciwy, zależnie od spełnienia znów innych ku temu warunków, a na dojrzenie go wystarczają opatrzone cienikiem (n. p. szkłem okopconem) binokle, lub mała już lunetka.

Zjawisko to powtarza się 6 razy w ciągu 46 lat, w odstępach czasu $3\frac{1}{2}$, $9\frac{1}{2}$, $3\frac{1}{2}$, 13, 7 i $9\frac{1}{2}$ lat, zawsze tylko w maju lub w listopadzie. Ostatni raz widzianem było w Europie i to tylko częściowo, d. 6 maja 1878 r. (w roku 1881 było ono tu niewidzial-

ne), prócz jutrzejszego zaś ponowi się ono w bieżącem stuleciu tylko jeszcze dnia 10 listopada 1894 r. U nas nie będzie ono tym razem w całym swoim przebiegu widzialne, początek jego bowiem przypada na godzinę 1 minut 15 po północy; że zaś słońce dnia tego wschodzi o godzinie 4 min. 22, a całe zjawisko trwać będzie 4 g. 53 m., czyli koniec jego przypada na g. 6 m. 8, zatem widzialne ono u nas będzie tylko przez 1 g. 46 m., czyli przez 1/3 swego trwania.

Cięciwa czyli droga, jaką ma przebyć Merkury wzdłuż tarczy słonecznej, leży na południowo-wschodniej stronie tejże tarczy, a łatwo go na niej odszukać, szukając go po wschodzie słońca w pobliżu i po prawej stronie dolnego końca średnicy, pionowo wzdłuż tarczy słonecznej na oko poprowadzonej. W całym swoim przebiegu zjawisko to widzialnem będzie tylko w Australii, w Chinach, Indyach tylnych i na wyspach Sundzkich, częściowo zaś w Ameryce północnej, tudzież we wschodniej i środkowej Europie.

Bezpośrednie obserwacye astronomiczne takiego zjawiska, podobnie jak wszystkich zaćmień, polegają na jaknajdokładniejszem wyznaczeniu chwil dotknięcia się zewnętrznego i wewnętrznego tarczy Merkurego z tarcza słoneczną i to tak przy początku t. j. przy wejściu jego na tęż tarczę, jak i przy końcu t. j. przy zejściu jego z tejże. Razem więc otrzymuje się z tych obserwacyj 4 dat, których zdobycie dla ob znajomionego z tego rodzaju spostrzeżeniami z różnych powodów nie przedstawia się zbyt łatwem.

Ważność tych dat dla astronomii jest wielką, albowiem z ich pomocą obliczają astronomowie t. zw. parallaksę słońca, a z tej wreszcie jego od ziemi odległość, która jest zasadniczą cyfrą wielu innych rachunków i wyznaczeń. Podobne obserwacye i w tym samym celu robione bywają także i przy przejściach Wenery poprzed tarczą słoneczną, które atoli jeszcze rzadziej się powtarzają, ostatnie bowiem było w roku 1882, a następne będzie dopiero 8 czerwca 2004 roku. To też chociaż te przejścia Wenery z powodu większej możliwie dokładności obserwacyj więcej się nadają do obliczenia zwyż wspomnianej parallaksy, to przecież przejścia Merkurego jako częstsze dają więcej sposobności do zebrania potrzebnego na to materyału. Po raz pierwszy takie daty spożytkowane zostały na ten cel przez astronoma Halleya, a to z obserwacyj, dokonanych na wyspie św. Heleny w r. 1677, przed wynalezieniem bowiem lunety o obserwacyach takich mowy być nie mogło. Dają one prócz tego najlepszą sposobność do wyznaczenia kształtu i obliczenia wielkości Merkurego, a przyjęta obecnie w nauce wielkość pozornej jego średnicy jest wyikiem rachunków, przeprowadzonych przez sławnego astronoma Bessla, na podstawie obserwacyj takiegoż zjawiska dnia 5 maja 1832 roku. *Dr W.*

— **Pani Modrzejewska** zakończyła wczoraj występy w Łodzi. Dziś przybędzie artystka do Warszawy i weźmie udział w benefisowym niedzielnym poranku Tatarkiewicza. W poniedziałek opuszcza p. Modrzejewska Warszawę i przybywa do Krakowa na szereg gościnnych występów.

— **„Harmonia“** grać będzie od jutra począwszy na plantacyach od godz. 12—1 w każdą niedzielę i święto, naprzeciw Towarzystwa muzycznego przy ulicy św. Tomasza (dawne Kasyno wojskowe). — Po południu urządza „Harmonia“ koncert na Woli; a w poniedziałek o godz. 9 wieczorem serenadę przed pomnikiem „Bojana.“

— **Posiedzenie Towarzystwa technicznego** krakowskiego odbędzie się w poniedziałek dnia 11 b. m. o godz. 7 wieczorem w gmachu wyższej szkoły przemysłowej (ul. Gołębia, I piętro).

— **Walne Zgromadzenie** budowniczych tutejszych, stowarzyszenia zawiązanego na podstawie świeżo zatwierdzonych przez Namiestnictwo statutów, odbędzie się jutro w niedzielę dnia 10 b. m. o godzinie 10 rano w sali Rady miejskiej. Na porządku dziennym jest wybór przewodniczącego i zastępcy oraz 9 członków Wydziału.

— **Na Smoleńsku** wybuchła zaraza pyskowa i racicowa. Z tego powodu Magistrat zabronił przepędu bydła przez Smoleńsk i sprzedaży mleka od zwierząt, dotkniętych zarazą. Prócz tego zabronił Magistrat, z powodu wybuchnięcia zarazy, pasania bydła na Błoniach.

— **Mianowania.** Dr Fryderyk Zoll, koncypista Prokuratoryi skarbu we Lwowie, przydzielony do Ministerstwa handlu, mianowany został ministeryalnym koncypistą w temże Ministerstwie.

— **Arcyksiężna Blanka**, małżonka Arcyksięcia Leopolda Salwatora, powiła onegdaj córkę. Obrzęd chrztu odbyć się ma dziś w kościele archikatedralnym. Na ten obrzęd przybył wczoraj do Lwowa Arcyksiążę Karol Salwator wraz z rodziną, a dziś przybyli tam Arcyksiążę Franciszek Salwator wraz z małżonką swą Arcyks. Maryą Waleryą.

— **Awans lekarzy wojskowych.** Kierownik szpitala garnizonowego w Krakowie Dr Roman Szeliga mianowany został starszym lekarzem sztabowym 1-szej klasy; lekarzami zaś pułkowymi 2-ej klasy mianowani dotychczasowi lekarze starsi: Drowie Ludwik Ziembicki, Władysław Grabowicz, Ferdynand Steiner, Jędrzej Buraczyński, Kazimierz Krasuski i Maryan Grabowski.

— **Doktorat.** Maurycy Chiger, rodem ze Lwowa, kandydat adwokacki, uzyskał na lwowskim uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Z Towarzystwa lekarzy galic.** Na zebraniu dnia 6 b. m. wybrano prezesem prof. Dra Adama Czyżewicza, wiceprezesem protomedyka Dra Merunowicza, sekretarzem Dra Przetockiego, skarbnikiem Dra Lachowicza; do zarządu wybrano pp. Drów: Smutnego, Bylickiego, Ziembickiego — jako delegaci krakowskiego Towarzystwa weszli pp.: Dr Rieger i Dr Żegota Krówczyński, prymaryusz.

— **Z Paryża.** W poniedziałek d. 4-go maja b. r. umarł w Paryżu Ferdynand Bryndza, długoletni paryski korespondent wiedeńskiego *Tagblattu*, przeżywszy lat 54. Zmarły był Krakowianinem, ojciec jego był tutaj doradcą prawnym wielu mieszczańskich rodzin przed rokiem 1850. Syn jego, obecnie zmarły, wywędrował do Francyi, gdzie dzięki wykształceniu swemu i zdolnościom literackim wkrótce dał się korzystnie poznać. Przywiązany szczerze do swojej przybranej ojczyzny, nie zapomniał nigdy o kraju: zachowywał z nim stosunki nieustanne, korespondował z tutejszymi znajomymi aż do ostatnich czasów, a z tej korespondencyi widać, że nie zapomniał bynajmniej rodzinnego języka. Przeciwnie władał nim piórem bardzo czysto i poprawnie. Zmarły był odznaczony krzyżem oficerskim legii honorowej francuskiej. Przed laty dopiero dwoma ożenił się był Ferdynand Bryndza z panną Clémenceau, siostrą znanego francuskiego deputowanego, oczem nie zaniedbał zawiadomić tutejszych swych znajomych. Śmierć przyszła niespodzianie i wywołała żywy żal w licznem gronie znajomych i przyjaciół jego paryskich. Dzienniki paryskie poświęcają mu pełne sympatyi wspomnienia.

— **Boulanger** zamieszkał w Brukseli w dawnym pałacu ambasady austryackiej. Zamierza on żyć na wielką stopę, dawać bale i wieczory. Sprowadził on całą stajnią z Jersey.

— **Nekrologia.** Witalis Odrowąż Pieniążek, właściciel dóbr ziemskich, ojciec prof. Dra Przemysława Pieniążka, zmarł tu wczoraj wieczorem, przeżywszy lat 89. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę z domu pod l. 10 przy ul. Brackiej.

Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę 10 b. m.: Po raz drugi: *Szalony pomysł* (Ein toller Einfall), komedya w 4 aktach Karola Laupsa; tłómaczył Ludwik Śliwiński.

We wtorek 12 b. m.: Pierwszy gościnny występ Heleny Modrzejewskiej: *Marya Stuart*, tragedya w 5 aktach Fryderyka Schillera.

We czwartek 14 b. m.: Drugi gościnny występ Heleny Modrzejewskiej: *Dama kameliowa*, dramat w 5 aktach Aleksandra Dumasa, syna.

W sobotę 16 b. m.: Trzeci gościnny występ Heleny Modrzejewskiej: *Księżna Jerzowa*, komedya w 3 aktach Aleksandra Dumasa, syna.

— Dnia 6 maja pogoda; termometr od +7·8 doszedł do +17·2 C. Dnia 7 maja dość pogodnie; termometr od +6·4 doszedł do +19·5 C. Dnia 8 maja również dość pogodnie, po południu burza, termometr od +7·8 doszedł do 22·0 C. Barometr dosyć nisko opadł; o godzinie 7ej rano dnia 9 maja stan jego był 735·9 mm., termometru +13·0 C. Wiatr północno-wschodni.

W niedzielę dnia 10 maja: Najśw. Maryi Panny Łaskawej; w poniedziałek dnia 11 b. m.: św. Beatryksy panny.

Ruch artystyczny i umysłowy.

Z Akademii Umiejętności. Dnia 11 maja b. r. w poniedziałek o godz. 6 odbędzie się posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego, na którem prof. Dr Edmund Krzymuski wyłoży rzecz o pracach Szymanowskiego w przedmiocie prawa karnego.

Z teatru. Jutro w niedzielę powtórzoną będzie bardzo zabawna 4-aktowa komedya *Szalony pomysł.* — Pani Helena Modrzejewska rozpoczyna we wtorek ponowny szereg gościnnych występów, które niewątpliwie takiem samem, jak w grudniu, cieszyć się będą powodzeniem. Znakomita artystka po odniesionych tryumfach w Warszawie i Pradze, przybywa do Krakowa w poniedziałek po południu, a we wtorek wystąpi pierwszy raz w *Maryi Stuart.*

Kasa teatralna już od dzisiaj sprzedaje bilety na występy pani Modrzejewskiej.

P. Stanisław Lewandowski, artysta-rzeźbiarz, który przed niedawnym czasem przeniósł się z Krakowa na stałe mieszkanie do Lwowa, donosi nam, że na konkursie, po raz drugi rozpisanym w Warszawie na projekt pomnika dla Królikowskiego, szkic jego, z pomiędzy sześciu nadesłanych, został przez komitet uznany za najlepszy. Wskutek tego p. Lewandowskiemu powierzono wykonanie pomnika. Będzie to na ozdobnym postumencie w stylu czasów Ludwika XIV figura wielkości naturalnej z marmuru kararyjskiego, przedstawiająca wielkiego naszego artystę dramatycznego w kostiumie ze sztuki *Doktor Robin*, w scenie, kiedy deklamuje jako aktor Garrick. Posąg ten stanąć ma w foyer teatru wielkiego w Warszawie, wraz z posągiem Żółkowskiego, którego robotę powierzono rzeźbiarzowi warszawskiemu p. Woydydze. P. Lewandowski pracuje nadto obecnie nad posągiem Mickiewicza dla jednej ze szkół we Lwowie, oraz nad fryzem płaskorzeźbionym do sali obrad budujacego się tamże gmachu Kasy Oszczędności.

Przegląd powszechny. Zeszyt majowy zawiera nader zajmujące streszczenie książki msgra de Salamon *Mémoires inédits de l'internonce à Paris pendant la révolution;* pełen smętnej poezyi i niepospolitego wdzięku naratorskiego, trzeci ustęp ze wspomnień wygnania na Sybir p. Maryana Dubieckiego; następnie obok dalszych ciągów rozpoczętych poprzednio uczonych prac: X. St. Załęskiego o nihilizmie i Dra Feliksa Konecznego „o szkole Hozyusza w Prusiech,“ popularny wykład najnowszych teoryj fizyki, o świetle, cieple, magnetyzmie i elektryczności, przez Dra Franc. Tomaszewskiego i ładne tłomaczenie poezyj Sarbiewskiego przez Włodzimierza Piątkiewicza. Obszerny przegląd literacki omawia wiele publikacyi polskich i obcych; sprawozdanie z ruchu religijnego naukowego i społecznego podaje nam prócz treściwego obrazu spraw Kościoła przez X. Czermińskiego, korespondencye: p. Naganowskiegoo Irlandyi, p. Józefa Glinkiewicza z Wiednia, X. Lassberga, wielkiego przyjaciela i opiekuna emigrantów polskich w Anglii, i p. Modesta Maryańskiego „Z kresów Ameryki północnej.“ Treść, jak widzimy już z tego spisu, bardzo obfita, pouczająca i urozmaicona.

Świat. Z bogatej treści numeru dziewiątego 1 maja 1891 r. wyjmujemy początek opowiadania pani Elizy Orzeszkowej p. t. „Światło w ruinach,“ z illustracyami p. Pawła Mervarta i portretem autorki; dalej dokończenie rozprawy p. T. T. Jeża p. t.: „W sprawie powieści,“ artykuł p. Jelinka (współpracownika *Czasu*) o wystawie jubileuszowej w Pradze, ozdobiony portretem autora; ósmy ustęp z nieco śmiałej w teoryach, ale ciekawej rozprawy p. Jana Żagla p. t.: „Harmonie i dyssonanse.“ Obok tego spotykamy tam dalsze ustępy z rozpoczętych dawniej prac literackich, powieści i tłomaczeń poezyj francuskich i czeskich. Dział rycin, prócz wymienionych już, zawiera winietę p. Cz. Jankowskiego, oraz reprodukcye utworów pp. Wojciecha Kossaka, Antoniego Kozakiewicza i Józefa Wodzińskiego.

Biblioteki Warszawskiej zeszyt kwietniowy przedstawia się znowu nadzwyczaj korzystnie. Stronę naukową reprezentuje druga i ostatnia część rozprawy prof. Ćwiklińskiego o Schliemannie, oraz arcyciekawe i sumienne studyum Władysława Smoleńskiego „Nowa filozofia w Polsce wieku XVIII.“ Praca ta, poświęcona głównie działalności Pijarów i początkom francuskiego wpływu, zawiera rzeczywiście niezmierną ilość nieznanych lub zapomnianych wiadomości i faktów i będzie niezbędną dla każdego, kto się zajmuje XVIII wiekiem u nas. Dalej kończy się powieść S. M. Roguskiego, a Marya Konopnicka opowiada barwnym, lecz już nieco przesadnym stylem dzieje „głupiego“ Franka, który chce powstrzymać wieśniaków od wyjazdu do Brazylii. — W części literackiej spotykamy obok oceny „Wypisów“ prof. Tarnowskiego przez znanego warszawskiego pedagoga p. Bądźkiewicza, dwie wyborne recenzye pióra W. Bogusławskiego, a wreszcie całe obszerne studyum J. Weyssenhoffa o Maurycym Maeterlincku i szkole dekadentów. Artykuł, napisany jasno i żywo, wykazuje całą niedorzeczność dekadentycznej teoryi i potępia szalony kierunek, co przeceniając wrażenie dźwięku i pojmując fałszywie znaczenie symbolu „myślom — jak mówi Słowacki — własne odejmuje twarze.“

Dział ekonomiczny.

Wiedeń 8 maja.

(G) Targ międzynarodowy był mało ożywiony z powodu niepomyślnych notowań paryskich, wynikłych z odroczenia rosyjskiej pożyczki i podwyższenia stopy procentowej Banku angielskiego. Banki, wartości transportowe i renty prawie ogólnie spadły. W ostatniej godzinie ruch się nieco ożywił. Z Paryża nadchodziły spokojniejsze wiadomości, z Berlina doniesiono o interwencyi rosyjskiego rządu na rzecz kursu rubla. Staatsbahny poszły w górę. Renty jednak miały notowania bardzo mierne, akcye bankowe poniosły straty. Kurs walut podlegał rozmaitym fluktuacyom, ostatecznie zakończył się zwyżką.

Ceny spirytusu na giełdzie zbożowej wiedeńskiej 21·——21·25; na maj - sierpień 21·——21·25.

Telegramy własne „Czasu“.

Lwów 9go maja. Od godziny 9ej rano ulice, któremi przejeżdżać miał orszak na chrzest nowonarodzonej Arcyksiężniczki i plac przed kościołem archikatedralnym, przepełnione były publicznością. Kilka minut przed godziną 11 cały orszak w kilku powozach przybył do kościoła katedralnego. W przedsionku kościoła przyjął rodziców chrzestnych i nowonarodzoną Arcyksiężniczkę X. Arcybiskup Morawski w otoczeniu duchowieństwa i poprowadził ich do wielkiego ołtarza, gdzie byli obecni X. Metropolita Sembratowicz i X. Arcybiskup Issakowicz. W uroczystości wzięli udział: Arcyks. Leopold Salvator, ojciec nowonarodzonej, dalej Arcyks. Karol Salvator, Arcyks. Marya Immaculata, Don Carlos, książę Madrytu, Arcyks. Franciszek Salvator, Arcyks. Marya Walerya, Arcyksiążę Albrecht Salvator i Arcyks. Marya Beatrix. Jako rodzice chrzestni fungowali: infantka Marya Beatrix, siostra Arcyksiężnej Blanki i Arcyksiążę Karol Salvator, ojciec Arcyksięcia Leopolda Salvatora. Jako goście Arcyksięcia zaproszeni zostali X.. Arcybiskupi Morawski, Issakowicz i Sembratowicz, Namiestnik hr. Badeni, ks. Windischgraetz, Marszałek ks. Sanguszko, prezydent miasta Mochnacki i major Vuicz, były nauczyciel Arcyksięcia Leopolda Salvatora. Nadto w presbiteryum kościoła zarezerwowano miejsca dla innych osób za kartami wstępu. Byli tam obecni naczelnicy władz rządowych i autonomicznych, jeneralicya i wiele osób z arystokracyi. Obrzędu chrztu dopełnił X. Arcybiskup Morawski w otoczeniu licznego duchowieństwa. Nowonarodzona Arcyksiężniczka otrzymała imiona: Marya Dolores Beatrix Karolina Blanca Leopoldyna Małgorzata Anna.

Arcyksiążę Leopold Salwator zaprosił również na uroczystość chrztu wszystkich oficerów pułku artyleryi, przy którym służy we Lwowie. Do kościoła, względnie nawy, był wstęp wolny dla publiczności, która też wypełniła katedrę po brzegi. Po skończonej uroczystości, cały orszak powrócił do rezydencyi Arcyksięcia Leopolda Salvatora.

Arcyksiążę Franciszek Salvator wraz z małżonką Arcyks. Maryą Waleryą powracają jutro po południu pociągiem kuryerskim do Wiednia. Przybyli oni dopiero dziś rano do Lwowa. Przyjęcia urzędowego nie było, natomiast jutro przy wyjeździe ma reprezentacya miejska złożyć hołd i pożegnać na dworcu kolejowym córkę Cesarza.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 9 maja. Po zamknięciu wczorajszego posiedzenia Izby udał się hr. Taaffe na czele wszystkich członków gabinetu do biura prezydenta Smolki. Hr. Taaffe wyraził Smolce imieniem całego ministeryum najgorętsze podziękowanie za jego wniosek wyrażenia N. Panu uczuć lojalności Izby.

Ministrowie zamierzali następnie udać się do wiceprezydenta Chlumecky'ego; ten jednak tymczasem zjawił się właśnie w biurze prezydenta Smolki. Hr. Taaffe zwrócił się więc do niego i wyraził mu najserdeczniejsze podziękowanie ze strony gabinetu za kierowanie dyskusyą wczorajszą i za podniosłe patryotyczne jego końcowe przemówienie.

Na jutro, 10 maja, w południe wyznaczono przyjęcie prezydyum Izby przez Cesarza.

Wiedeń 9 maja. *Fremdenblatt* ogłasza reskrypt ministra handlu, wystosowany do korporacyj fachowych całego państwa, w którym minister, wskazując na mające się rozpocząć na podstawie podpisanego traktatu taryfowego z Niemcami rokowania ze Szwajcaryą, Serbią, Włochami i Rumunią, żąda opinii naprzód w sprawie układów ze Szwajcaryą. Zwraca przytem szczególną uwagę na artykuły eksportu austryackiego, które na przyszłość ulegać będą nowej szwajcarskiej taryfie cłowej. Opinie dotyczące rokowań z Włochami mają być przedłożone najdalej do 15 lipca b. r., sprawozdania zaś o wpływie nowego z dniem 10 lipca b. r. w życie wchodzącego rumuńskiego systemu cłowego na wywóz austryacki, winny być złożone najdalej w ciągu dwóch miesięcy.

Wiedeń 9 maja. *N. fr. Presse* donosi, że zarząd kolei Karola Ludwika otrzymał wczoraj urzędowe wezwanie ze strony ministra handlu, aby zamianował delegatów, którzy mają imieniem kolei rozpocząć w pierwszych dniach czerwca b. r. rokowania z reprezentantami rządu w sprawie upaństwowienia kolei Karola Ludwika. Reskrypt wspomina, że zamiarem rządu jest objąć linie kolei Karola Ludwika w r. 1892.

Wiedeń 9 maja. *Wiener Ztg* ogłasza: Cesarz polecił, aby dyrektorowi powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie radcy dworu Hayling-Degenfeldowi, przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku, wyrażono Najwyższe zadowolenie.

Dalej nadał Cesarz dyrektorowi ruchu kolei państwowych w Krakowie Wiktorowi Kolosvary'emu tytuł radcy rządowego.

Berlin 9 maja. Parlament przyjął wniosek rządowy, mocą którego obrady parlamentu mają być niebawem odroczone do 18 listopada.

Berlin 9 maja. *Nordd. Allg. Ztg* omawia założenie łańcucha do holowania statków na Dunaju aż do Ratysbony i oświadcza, że sprawa ta nie obchodzi samą tylko Bawaryą, ale całe Niemcy, bo skoro tylko traktat handlowy austryacko-niemiecki wejdzie w życie, można się spodziewać ożywionej wymiany towarów między Niemcami a Austryą i położonemi za nią krajami.

Londyn 9 maja. Według autentycznego doniesienia *Timesa* stwierdza się wiadomość, że baron Hirsch zakupuje wielkie przestrzenie ziemi w Argentynii dla osiedlenia tam żydów rosyjskich. Kupno ostateczne nie jest jeszcze dokonane. Samo się przez się rozumie, że musi upłynąć dość znaczna ilość czasu, zanim się odpowiednie przygotowania na zakupionych terytoryach poczyni.

Leodyum 9 maja. Aresztowano znaczną liczbę osób za dokonane rabunki i podżeganie do nadużyć. W ciągu nocy napadano w wielu miejscach z rewolwerami w ręku straże wojskowe. Mała tylko liczba strejkujących powraca do pracy. W kotlinie centralnej nie był strejk tak rozszerzonym, jak mniemano.

Rzym 9 maja. Dziennik urzędowy ogłasza ustawę, przyzwalającą na zastąpienie artykułu 29 austro-włoskiego traktatu handlowego i żeglużnego nowemi artykułami.

Wenecya 9 maja. Arcyksiężna Stefania przybyła tu.

Petersburg 9-go maja. Książę czarnogórski przed odjazdem przyjmował na dłuższej audyencyi przewodniczącego słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności hr. Ignatiewa, oraz deputacye bawiących tutaj Bułgarów, Serbów i Czarnogórców.

Capetown 9 maja. Gubernator Przylądka Dobrej Nadziei proklamował zwierzchnictwo krolowej nad krajem Bastar i anneksyę tego terytoryum do kraju Beszuana.

Od Administracyi „Czasu.“

Na odnowienie katedry na Wawelu nadesłał X. J. Palewski, wikary z Bochni, 1 złr.; p. St. Czajkówna, nauczycielka, 1 złr.

Na wydawnictwo *Rzemieślnika polskiego* nadesłał X. J. Palewski 1 złr.

Dla unity P. Ułasińskiego nadesłano pod lit. F. P. z B. 3 złr.

Nadesłane.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi).

Dnia 4 b. m. zgubiono w ogrodzie Krakowskim sygnet złoty z herbem Koss; uprasza się Szanownego znalazcę, który pytał obecnych w ogrodzie czy nie zgubili pierścienia — o odesłanie go do domu p. W. Kossaka w Krakowie przy ulicy Zwierzynieckiej. (1197)

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 9 maja. 2 godzina 30 min. popoł.

	złr. ct.		złr. ct.
Renta austryac. papier opod.	92 05	Anglobanki	160 30
Renta austryac. srebrna "	92 —	Uniony	23[illegible] —
Renta austryac. 4% złota	110 40	Bankvereiny	114 —
Renta austryac. 5% pap. nieop.	101 85	Akcye Länderbank.	216 —
Akcye Ban. Aus.-W.	999 —	" kol Kar. Lud.	222 —
" kredytowe	300 50	" " lwowsko-	
Londyn	118 15	" " czerniow.	245 —
Napoleony	9 33 1/2	" " połudn.	116 25
Dukaty	5 53	Elbethale	223 50
Marki	57 70	Nordbahny	2810
5% Renta węg. pap.	101 3[illegible]	Staatsbahny	266 12
4% " " złota	104 60	Alpiny	— —
Losy prem. węg.	138 —	Akcye tytoniowe	159 25
Losy tureckie	35 10	Ruble	138 87

Usposobienie giełdy: dość stałe.

Berlin 9 maja.

Banknoty austr.	173 45	4% Listy likw. pol.	72 —
Krótki Wiedeń	172 95	Akc. kol. Kar. Lud.	95 90
Banknoty ros.	241 —	" austr. kred.	163 —
5% Listy zast. pols.	74 90	Ultimo Ruble	241 —

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 9 maja.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	138 —	139 50
Marki niemieckie	57 40	57 90
20-to frankówka ważna	9 30	9 40
Rubel srebrny obrączkowy	1 35	1 45
Obligi.		
Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	92 —	92 50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	104 70	105 40
4% gal. Oblig. propinacyjne 26-letnie	93 50	94 10
6% galicyjska pożyczka krajowa	103 —	105 —
4 1/2% " " "	98 40	99 —
5% oblig. komun. gal. Banku krajowego	100 80	101 50
4% listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w. oprócz kup. bież. w rublach i kop.	97 —	98 50
Listy zastawne i dłużne.		
Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bież.		
Listy zastawne 4 1/2% gal. Banku krajowego	98 75	99 35
4% " Tow. kr. z. we Lw. nieokr.	97 50	98 50
4% " " " " " 41 let.	95 50	96 —
4% " " " " " 56 let.	95 10	— —
4 1/2% " " " " "	99 80	100 40
5% " Banku hipot. we Lw. prem.	108 80	109 40
5% " " " " niepr.	100 70	101 30
4 1/2% " " " "	98 20	98 90
6% Zakł. kred. ziem. w Krak. 36 let.	100 —	101 —
6% Listy dłużne Zakładu kred. włośc. we Lwowie *w likwid.*	59 —	62 —
5% Listy dłużne Zakładu kred. włośc. we Lwowie *w likwid.*	52 —	54 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. Król. Polsk. z r. 1869 Lit. A. za 100 rubli im. wart. oprócz kuponu bież. w rubl. i kop.	100 75	101 75
Akcye kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.		
Kolei Karola Ludwika po 210 złr.	220 —	223 —
" Lwow.-Czerniow. " 200 "	244 —	247 —
Gal. Banku hip. we Lw. " 200 "	308 —	311 —
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie . . po 200 złr.	— —	— —
Losy.		
Miasta Krakowa	22 —	23 —
" Stanisławowa	26 —	27 —
Tow. austr. czerwonego Krzyża	18 50	19 20
" węgier. " "	12 25	13 —
" włosk. " "	13 —	14 —
Bazylika Buda-Peszt.	7 —	7 50

Wiedeń 8 maja.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4 2/10% Renta papierowa	92 10	92 30
4 2/10% " srebrna	92 —	92 20
4% Renta złota	111 —	111 20
5% " papier. nieopodatkow.	102 10	102 30
3% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	133 —	133 50
4% " " 1860 " 500 złr.	139 75	140 25
4% " " 1860 " 100 "	148 25	149 —
" " 1864 " 100 "	182 25	183 25
5% Renta węg. papierowa	101 55	101 75
4% " " złota	104 55	105 75
4 1/2% Obl. poż. kol. węg. (za Ostb.)	113 50	114 50
Obligacye galicyjskie.		
5% Galicyjskie indem. 10% podat.	105 —	— —
4 1/2% Galic. poż. kraj. z r. 1883	— —	— —
4 1/2% " " " z r. 1884	— —	— —
4% gal. Obligacye propinacyjne	93 75	94 25
Akcye bankowe.		
Anglo-austr. Banku . . 120 złr.	158 50	159 —
Credit-Anst. dla han. i prz. 160 "	298 60	299 40
Credit-Bank węgierski . 200 "	343 —	343 50
Oesterr. Länderbank . . 200 "	215 —	215 60
Austr.-węg. Bank . . . 600 "	999 —	1000
Unionbank . . . . . 200 "	237 25	237 75
Verkehrsbank ogólny . 140 "	160 —	160 75
Wiedeński Bankverein . 100 "	113 75	114 25
Akcye kolei.		
Alföld-Fiume . . . 200 złr.	202 50	203 50
Ferdynanda Północ. . 1050 "	2835	2845
Gal. Karola Ludwika . 210 złr.	220 50	221 50
Koszycko-Oderberg . 200 "	178 —	179 —
Lwow.-Czern.-Jassy . 200 "	244 50	245 50
Siedmiogrodzkie I. . . 200 "	201 75	202 —
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 "	263 75	264 25
Südbahn (Lombardy) . 200 "	115 75	116 25
Węg. gal. Łupkowska . 200 "	200 —	200 50
" Nord-Ost . . . . 200 "	198 —	198 25
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pł.	116 —	116 50
4 1/2% " " papier. 50 l.	100 50	101 —
3% " " Prem.	109 25	109 75
6% Zakł. kred. w Krak. 36 letn.	100 50	— —
4% Gal. Tow. kred. ziem. nieokr.	97 75	98 —
5% " " " "	— —	— —
4% " " " " 56-letn.	95 —	— —
4% " " " " 41 "	95 60	— —
4 1/2% " " " " 52 "	100 —	100 50
4 1/2% Gal. Banku kraj. 51 1/2 "	99 —	99 50
5% " " hipot. prem.	109 —	109 50
5% " " " 40-letn.	100 95	101 —
4 1/2% Bank austr.-węgierski w. a.	101 60	102 20
4% " " "	99 70	100 10
4% Węg. Banku hipot. prem.	114 —	114 40
Priorytety kolei.		
Ces. Ferd.-Półn. 1887 srebr. 4%	100 80	101 20
Gal. Kar.-Lud. 1881 300 złr. 4 1/2%	99 90	100 30
" " Jarosław 300 " "	96 50	97 —
Koszyc.-Oderb. 1889 200 złr. 5%	95 25	95 75
Lwow.-Czern. opodat. 300 złr. 4%	84 —	84 8
" nieopd. " " "	92 30	93 —
Siedmiogrodz. I. . 200 " 5%	— —	— —
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	193 80	194 50
Südbahn (Lombardy) 500 " "	152 75	153 75
" " złot. 200 złr. 5%	120 —	120 60
Węg. gal. Łupkow. 200 " "	102 60	103 20
" " " II. Em. 200 " "	102 60	103 20
" Nordost. . . . 300 " "	101 50	102 40
" " złotem 200 " "	119 —	119 75
Losy.		
5% Donau-Reg. z r. 1870 złr. 100	120 50	121 —
Premiowe Wiedeńskie . " 100	151 25	151 75
" Węgierskie . " 100	138 —	138 25
" Tureckie . . fr. 400	35 —	35 50
Budowy bazyl. Buda-Peszt złr. 5	7 —	7 20
Kredytowe . . . . . " 100	185 50	186 —
Insbruku . . . . . " 20	23 —	24 —
Krakowskie . . . . " 20	22 50	23 —
Ofner (miasta Budy) . " 40	58 50	59 50
Czerw. Krzyża austryack. " 10	18 70	18 90
" " węgierskie " 5	12 05	12 45
Rudolfa . . . . . " 10	20 50	21 50
Salzburskie . . . . " 20	26 —	26 50
St. Genois . . . . " 42	61 50	62 —
Stanisławowskie . . . " 20	26 75	27 75
Waluty.		
Dukaty ważne	5 53	5 55
20-frankówki	9 34	9 36
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Funty szterlingi angielskie	11 77	11 82
Marki niemieckie za 100 marek	57 75	57 82
Rubel papierowy za 100 rubli	138 —	138 75

Lwów 6 maja.

	płacą	żądają
Akcye Banku hipot. gal. 200 złr.	308 —	311 —
5% Listy Banku hipot. niepr.	100 85	101 55
5% " " " prem.	108 90	109 60
4 1/2% " " "	98 2[illegible]	98 90
4 1/2% Banku kraj. galic. 51-letn	98 80	99 50
4% Listy zast. Tow. kred. ziems.	97 70	98 40
4% " " " " 41-letn.	95 70	96 40
4% " " " " 52-letn.	99 95	100 65
4% " " " " 56-letn.	95 30	96 —
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	105 —	105 70
5% Obligi kom. Banku kraj. gal.	101 —	101 70
4 1/2% Obligi pożyczki krajowej	98 50	99 20

Warszawa 6 maja.

	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne ser. I	101 30	101 60
" " " " V	10[illegible] 90	101 15
4% " likwidacyjne	97 70	97 90
5% " warszawskie ser. I	— —	101 75
" " " " III	—	101 40
" " " " IV	100 90	101 15

Polka w sile wieku, mogąca się wykazać najchlubniejszemi świadectwami, zamieszkała w Paryżu od lat kilku, rekomendowana przez damy zaszczytnie znane, mówiąca po francusku i po niemiecku, znająca dobrze krój i szycie sukien, jak również domowe gospodarstwo, pragnęłaby znaleźć pomieszczenie w kraju rodzinnym przedewszystkiem lub w innych krajach, tak do podróży jak do domowych zajęć. — Adres: **S. R. 54 r. du Faubourg St. Honoré, Paris.** (1118-1-3)

Dr. med. Czesław Stiche

ordynuje w **Karlsbadzie**, mieszka jak dawniej (1047-2-3)
Kreuzgasse Insel Rügen.

STYRYJSKIEJ
świeżej krowianki
również **wiedeńskiej** z zakładu **Maurycego Haya**, także **Józefa Freysingera** w **Nisku**, oraz **prof. Barańskiego i Kretowicza** dostać można
w aptece „pod Gwiazdą“
Konstantego Wiszniewskiego
w Krakowie przy ulicy Floryańskiej. (972-4-)

Zarząd ogrodów w Olszy,
naprzeciw Cmentarza krakowskiego,

poleca Szan. Publiczności na tegoroczny sezon **wielki wybór wysadków kwiatowych** jakoto: **bratki, stokrótki, niezapominajki, gwoździki i t. p.**, oraz **drzewka najstosowniejsze do obsadzania grobów, brzozy płaczące, wierzby, róże, jesiony, głogi, konifery.**

Zarząd podejmuje się obsadzania grobów drzewkami i kwiatami, podług życzenia Szanow. Publiczności; również poleca **wielki zapas drzew owocowych w gatunkach wyborowych po cenach jaknajmożliwiej przystępnych.** (963-3-8)

Skład Nasion i Herbaty
w Krakowie przy ul. Sławkowskiej 10,
naprzeciw Grand-Hotelu,

poleca na zasiewy wiosenne wszelkie nasiona pastewne, leśne, warzywne i kwiatowe, a mianowicie: **Buraki, Marchew, Koniczyny, Lucernę francuską oryginalną, „Koński ząb“ oryginalny amerykański będący już na miejscu.**

W TYMŻE SKŁADZIE:
Herbata po 2 złr. 30 c., 2 złr. 80 c., 3 złr. 30 ct. i 3 złr. 80 cnt., **Kwiat (Pecco)** 5 złr., **Okruchy herbat** 1 złr. 70 c. i 2 złr. za ½ kilo, oraz **Wina francuskie oryginalne domu pp. Schröder de Constans z Bordeaux. Koniaki kuracyjne.** (689-8-)

Papier klosetowy 15 c.
500 **Schottwiener Papierfabrik,** *Wien, VII., Kaiserstrasse 76.* (17-18-)

Zu beziehen durch jede Buchhandlung ist die preisgekrönte in 20 Auflage erschienene Schrift des Med-Rath Dr Müller uber das
gestörte Nerven- und Sexual-System
Freie Zusendung unter Couvert für 60 Kr. in Briefmarken. (156-18-52)
Eduard Bendt, Braunschweig.

Pompy
do wszelkiego użytku i każdej głębokości, eleganckie, silne i za przystępną cenę dostać można w Składzie maszyn rolniczych
J. B. Prüwera
w Krakowie, ul. Floryańska Nr. 32. (1020-3-4)

KASY
stare i nowe sprzedaje najtaniej (874 47-)
EMIL WEINER, Wien, I., Salzthorgasse 4.

Ekstrakt orzechowy
do farbowania siwych włosów,
wynalazku **A. Maczuskiego,** perfumera
w Wiedniu, Kärntnerstrasse 19.

Estraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny**; nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, także kolor ten przy myciu nie schodzi. Ze wszystkich znanych farb do włosów, **ekstrakt orzechowy**, jako czysto roślinny, ani zdrowiu ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszel. innych farb, części metaliczne zawierających.

1 flak. ekstraktu orzechow., płynnego złr. 1·50
1 słoik pomady orzechowej .... złr. 1·—
1 flakon olejku orzechowego .... złr. 1·—

Składy w Krakowie mają: **W. Fenz** kupiec, **Konstanty Wiszniewski** aptekarz. (1202-1-20)

DYREKCYA
Kasy Oszczędności
MIASTA KRAKOWA

podaje niniejszem do publicznej wiadomości,

iż w myśl uchwały Wydziału Wielkiego z dnia 9 kwietnia 1891 r. **zniżyła** Kasa Oszczędności

od dnia 1 lipca 1891 r.
stopę procentową od wszystkich wkładek na 4% od sta.

Zarazem zniża Kasa Oszczędności stopę procentową:

a) od zaliczek na zastaw papierów wartościowych z 5¾% na 5½% od dnia 1 lipca 1891 r.;
b) od eskontu weksli z 5¾% na 5½% także od 1 lipca 1891 r.;
c) od pożyczek zaś hipotecznych na dobra i realności, tudzież
d) od pożyczek na skrypta dłużne (pożyczek gminnych) liczyć będzie Kasa Oszczędności po 5% począwszy od 1 lipca 1891 r.

Zniżenie stopy procentowej od pożyczek pod **c)** i **d)** wchodzi w życie z terminem najbliższej raty płatnej po dniu 30 czerwca 1891 r.

Do opłacenia zniżonej stopy procentowej od pożyczek hipotecznych i gminnych powyżej pod **c)** i **d)** wymienionych, będą mieć prawo ci tylko dłużnicy, przeciw którym nie będą czynione kroki sądowe przez Kasę Oszczędności miasta Krakowa, celem zrealizowania należytości w całości lub w części. (1155-1-3)

Kraków, dnia 30 kwietnia 1891 r.

Od 20 lat we Lwowie w hotelu Żorża.

Największy wybór maszyn do szycia
Singera ręczne od 28 do 48 Złr.
„ nożne „ 30 „ 65 „
gotówką 10% taniej.
Józef Jwanicki
mechanik i specyalista
Lwów Hotel Żorza | **Kraków** Rynek 25.

proszę żądać CENNIKI — proszę o łaskawe zlecenia.

Sprzedanych maszyn 12,000.
[1209-1-]

THE PATENT „DARNING WEAVER“
przyrząd do cérowania,

Górne haczyki są ruchome i tkają przez ciągłe obracanie samodzielnie.

zbadany i polecony przez wied. Towarzystwo zarobku kobiet i wied. Towarzystwo gospodyń domu, w użyciu w szkołach żeńskich w Wiedniu jako środek naukowy.

Każdą robotę do cérowania, czy pończochy, płótno i. t. p. więcéj lub mniéj uszkodzoną, wykonywa nasz przyrząd przez każde dziecko szybko i bardzo równo, jak nową robotę. Cena z opisem użycia i robotą na próbę 2 złr., opłatnie 2 złr. 25 ct. Do nabycia u **B. Webera**, jen. zastępcy dla Europy Pat. „Darning Weaver“ Towarzystwa przyrz do cérowania, w **Wiedniu, I., Rothenthurmstrasse Nr. 19.**

Polecenia.

Pani **Maria Pfinkowa,** rynek 17, we Lwowie 24 Kwietnia 1890 r. Z wyniku robót do cérowania na Pańskim małym przyrządzie jestem tak zadowoloną, że czuję się spowodowaną donieść Panu o tem. Przyrząd ten z **własnego doświadczenia** polecać będę wszystkim moim znajomym.

Pani **Józefa Ulenicka,** ulica Lipowa 2, we Lwowie. Wskutek polecenia p. Kriegshaberowéj, u któréj widziałam Pański przyrząd do cérowania w ruchu, proszę o przysłanie jednéj sztuki.

Pani **Marya Gregorowiczowa,** we Lwowie 31 stycznia 1890. Robota Pańskim przyrządem do cérowania jest bardzo przyjemną i nadzwyczaj regularną, czego wolną ręką bezwzględnie niemożna wykonać.

Pani radczyni **Marya Teresa Prexell** we Lwowie, ul. Zyblikiewicza 26. Pański przyrząd do cérowania jest znakomitym, a wkrótce zarówno jak maszyna do szycia stanie się w każdem gospodarstwie domowem niezbędnym. (1007-7-)

OD 20 lat LAT UZNANE.
Bergera leczn. MYDŁO SMOŁOWCOWE.

Przez słynnych lekarzy polecone, bywa używane prawie we wszystkich państwach Europy z świetnym skutkiem na

WSZELKIE WYRZUTY SKÓRNE

szczególniej na przewlekłe i łuszczące się liszaje, świerzb, strupy i pasożytne wyrzuty, tudzież na czerwoność nosa, odmarznięcia, pocenia nóg, łupież na głowie i brodzie. — **Bergera mydło smołowcowe** zawiera **40% smołowca drzewnego** i wyróżnia się znacznie między wszelkiemi innemi mydłami smołowcowemi w handlu. Celem **ochronienia** się przed **fałszowaniami** należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i uważać na wydrukowany obok znak ochronny. **W uporczywych cierpieniach skórnych** używa się zamiast mydła smołowcowego skutecznie

Bergera mydła smołowcowo-siarczanego

Jako łagodniejsze **mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **NIECZYSTOŚCI CERY,** na wyrzuty skórne i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane **mydło do mycia i kąpieli** dla **codziennego użytku** służy, zawierające 35% gliceryny i pachnące,

Bergera glicerynowe mydło smołowcowe.

Cena sztuki każdego gatunku 35 cnt. wraz z broszurą, 3 szt. 1 złr., 6 szt. złr. 1·90.

Z innych **mydeł Bergera** poleca się następnie, zasługujące na uwagę: **Mydło benzoowe** dla udelikatnienia cery; **mydło boraksowe** przeciw wypryskom; **mydło karbolowe** do wygładzenia cery i blizn po ospie i jako mydło odwaniające; **mydło ichthyolowe** na reumatyzm i czerwoność twarzy; **Bergera igliwiowe mydło do kąpieli i igliwiowe mydło toaletowe; Bergera mydło dla małych dzieci (25 c.); mydło piegowe** bardzo skuteczne; **mydło tanninowe** przeciw poceniu nóg i wypadaniu włosów; **mydło do zębów,** najlepszy środek czyszczenia zębów. Względem wszystkich innych **mydeł Bergera** zwracamy uwagę na broszurę. Należy żądać zawsze **mydeł Bergera,** gdyż istnieją liczne naśladowania bez skutku.

Fabryka i główna rozsyłka: G. Hell & Comp. w Opawie,
odznaczona dyplomem honorowym na międzynarodowej wystawie farmaceutycznej w Wiedniu 1883 roku.

Składy w Krakowie mają pp. aptekarze W. Redyk, W. Borkowski, E. Stockmar, K. Wiszniewski, F. Sobierajski, R. Wilczyński, Leo Rosner; w **Wieliczce** B. Miczyński; w **Bochni** M. Gatty; w **Tarnowie** L. Chodacki; w **Rzeszowie** A. Karpiński; w **Nowym Sączu** R. Jakubowski, W. Filipek; w **Starym Sączu** J. Macudziński; w **Chrzanowie** F. Włocki; w **Oświęcimie** A. Polaczek; w **Żywcu** J. Herdliczka, L. Graff; w **Wadowicach** S. Kurowski; dalej we wszystkich aptekach galicyjskich. (648-10-30)

NAKŁADEM KSIĘGARNI
Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie
wyszła z druku książka p. t.:
Dzień 3go Maja 1791 r.

Książka ta jest najdokładniejszem i najobszerniejszem opowiadaniem współczesnem o dniu 3go Maja. Obejmuje ona wszystkie chwile tego dnia, jak po sobie następowały i **wszystkie mowy sejmowe w całej osnowie.** Wydał ją przed stu laty **X. Fr. Siarczyński,** który na sejmie konstytucyjnym spisywał mowy posłów dla króla. Wydanie to drugie jest powtórzeniem bez żadnej zmiany pierwszego, **z wierną podobizną karty tytułowej,** oraz z dodatkiem autentycznego tekstu **Ustawy rządowej.** (1027-8-10)

Dziełko to w 8ce obejmuje str. 187. — Cena 75 ct.

SERY: JAJA

EMENTHALSKI 1 klgr.	złr. 1·60
OŁPIŃSKI, CICHAWSKI 1 klgr.	„ 1·—
IMPÉRIAL sztuka	„ —·18
DESEROWY „	„ —·30

po cenach targowych (888 42-)
w Mleczarni Dobrzyńskiej.

Podwójnie polewane nasady kominowe.

Pierwsza c. k. uprzyw. SCHATAUERSKA
Fabryka sztucznego bazaltu, wyrobów szamotowych i kamionkowych
K. Schlimpa,
Zakład szlamowania kaolinu w WINAU pod Znaim.
Wiedeń, I., Maysedergasse 4.

Klinkery do brukowania chodników, zajazdów, podwórzy, stajen i ulic. — **Rury,** nasady kominowe, **płyty** i naczynia **kamionkowe** polewane.
Ogniotrwała cegła szamotowa.
Rury dymowe i ogniskowe, kaolin podwójnie szlamowany biały.
Wykonuje kanalizacyę z kamionek.
Zastępca: H. i A. Lorie w Krakowie, ul. św. Gertrudy L. 14. [623 4 10]

RURY KANAŁOWE.

IWONICZ
ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY
szczawy alkal. słone, jod i brom
zawierające,

skuteczne w chorobach **skrofulicznych** i ich złośliwych następstwach, chorobach skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie, nieżytach błon śluzowych, zapaleniach stawów i okostnej, oraz w rozlicznych chorobach kobiecych.

Kąpiele mineralne, wzbogacone **nowo odkrytem** w głębokości 371 metr. **źródłem słono-jodowem** o niewyczerpanej obfitości, kąpiele borowinowe, tuszowe i basenowe.

Mleko, żętyca, Inhalatorium.

Znakomita stacya klimatyczno-lecznicza.

Instytut leczniczo-pedagogiczny dla chłopców pod kierunkiem prof. gimn. lwowskiego Dra Waigla i Lekarza zakładowego.

Pora kąpielowa podzielona na 3 sezony **od 20 maja do końca września.** Mieszkania w pierwszym i ostatnim sezonie tańsze.

Rady lekarskiej udzielają ***Dr. Klemens Dębicki*** lekarz zakładowy i ***Dr. Kazimierz Kaden.***

Składy wód min., soli i ługu na kąpiele domowe we wszystkich aptekach i handlach wód w kraju i zagranicą. (1043-2-13)

Prospekta opłatnie rozsyła Dyrekcya.

NATURALNY
Biliński zdrój szczawiowy!
Oddawna uznany zdrój leczniczy. Wyborny napój dyetetyczny.
Składy we wszystkich handlach wód mineralnych.
[446-5-22] ***Zarząd zdrojowy w BILINIE (w Czechach).***

C. K. AUSTRYACKIE KOLEJE PANTWOWE.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY
ważny od 1 października 1890 r.

Odjazd z Krakowa (Podgórza)

Godzina	Pociąg	Kierunek
6·15 rano	(poc. mięszany Nr. 7) z Krakowa (k. K. L.)	do Oświęcima Wiednia.
6·35 „	(poc. miesz. Nr. 354) z Podgórza-Płaszowa	
6·50 „	(poc. miesz. Nr. 354) z Podgórza-Bonarki	
9·— rano	(poc mięsz. Nr 2433) z Krakowa (k. Półn.)	do Żywca, Zwardonia, Bielska, Wiednia, N. Sącza Orłowa, Chyrowa, Stryja.
9·37 „	(poc. osobow Nr. 312) z Podgórza-Płaszowa	
9·59 „	(poc. osobow. Nr. 312) z Podgórza-Bonarki	
2·05 popoł.	(poc. mięsz. Nr. 2435) z Krakowa (k. Półn.)	do Oświęcima Wiednia.
2·44 „	(poc. mięszan. Nr. 356) z Podgórza-Płaszowa	
3·01 „	(poc. mięszan. Nr. 356) z Podgórza-Bonarki	
6·55 wiecz.	(poc. mięsz. Nr. 2431) z Krakowa (k. Półn.)	do Żywca, Nowego Sącza Chyrowa, Stryja.
7·32 „	(poc. osobow. Nr. 318) z Podgórza-Płaszowa	
7·55 „	(poc. osobow. Nr. 318) z Podgórza-Bonarki	

Przyjazd do Krakowa (Podgórza)

Godzina	Pociąg	Skąd
5·42 rano	(poc. osobow Nr. 317) do Podgórza-Bonarki	ze Stryja Chyrowa, N. Sącza
5·56 „	(poc. osobow. Nr. 317) do Podgórza-Płaszowa	
6·02 „	(poc. miesz. Nr. 2432) do Krakowa (k. Półn.)	
6·30 „	(poc. osobowy Nr. 6) do Krakowa (k. K. Lud.)	
10·19 rano	(poc. mięszan. Nr. 353) do Podgórza-Bonarki	z Wiednia Oświęcima Żywca.
10·35 „	(poc. mięszan. Nr. 353) do Podgórza Płaszowa	
10·37 „	(poc. miesz. Nr. 2434) do Krakowa (k. Półn.)	
3·47 popoł.	(poc. osobowy Nr. 311) do Podgórza-Bonarki	z Zwardonia, Bielska, Żywca, Stryja Chyrowa, Orłowa, Now. Sącza
4·03 „	(poc. miesz. Nr. 2438) do Krakowa (k. Półn.)	
4·13 „	(poc. osobow. Nr. 311) do Podgórza-Płaszowa	
8·47 wiecz.	(poc. mieszan. Nr. 357) do Podgórza-Bonarki	z Oświęcima
9·06 „	(poc. mięszan. Nr. 357) do Podgórza-Płaszowa	
9·38 „	(poc. pospiesz. Nr. 2) do Krakowa (k. K. Lud.)	

Odjazd z Tarnowa:

4·46 rano (pociąg mięszany Nr. 454) do Orłowa, Suchy, Żywca.
9·54 „ (poc. osobowy Nr. 420) do Chyrowa, Stryja.
2·39 popoł. (poc. osobowy 418) do Orłowa, Now Sącza, Chyrowa, Stryja.

Przyjazd do Tarnowa:

12·15 w nocy (poc. mięszany Nr. 455) ze Stryja Chyrowa.
11·12 przedpoł. (poc. osobow. Nr. 413) z Orłowa N. Sącza, Stryja, Chyrowa.
7·40 wiecz. (poc. osobowy Nr. 419) z Orłowa Żywca, Stryja, Chyrowa.

Czas podany jest według zegaru peszteńskiego. [2511-112-]
Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym nabyć można po cenie 5 cnt. we wszystkich stacyach c. k. austr. kolei państwowych lub u konduktorów.

Wdowa z kilkorgiem dziećmi, zostająca w rozpaczliwem położeniu, zwraca się do serc litościwych, prosząc o pomoc.

Administracya „Czasu“ udzieli w tym względzie bliższych wskazówek. [1157-2-3]

Mężczyzna
liczący lat 24, ukończony prawnik, przystojny, z dobrej familii, posiający kilkutysięczny kapitał; poszukuje znajomości w celach małżeńskich. — Jako posag pożądany skromny majątek ziemski. — Adres: **„Rolnik“** w Administracyi „Czasu“. (1180-1-5)

Willa Lipki
jest do wynajęcia. Bliższa wiadomość przy ul. Gołębiej L 5, II. piętro. (1204 1-3)

Rządca ekonomiczny, wykształcony w zawodzie, z dłuższą praktyką, mający chlubne świadectwa, a w razie danym i rekomendacye, kawaler, pragnie zmienić od 1 lipca r. b. posadę, życząc sobie ordynaryi. Łaskawe zgłoszenia pod lit. **F. P.** poste rest. **Podgórze** pod Krakowem. (1185-2-3)

Dr. A. ROTH,
em. lekarz powiatowy,
osiedlił się na stałe w **Tarnowie**
i mieszka przy ul. Targowej l. 13.
[1095-4-6]

Mieszkanie letnie
do wynajęcia w Przyborowie koło Słotwiny.

2 lub 3 pokoje, zupełnie umeblowane, z wiktem, na życzenie może i kuchnia być oddaną.

Użycie 2 ogrodów owocowych.

Bliższej wiadomości udziela p. **M. Salb w Krakowie** przz ulicy Wolskiej pod Nr. 14. (971-2-3)

Pomiary, oszacowania w celu kupna lub sprzedaży, urządzenia lasów i wszelkie prace wchodzące w zakres gospodarstwa leśnego przyjmuje do wykonania **Biuro techniczno-leśne nadleśniczego Józefa Landy w Krakowie przy ulicy Dietla pod Nr. 105.** (1078-5-10)

WIŁŁA
na Półwsiu Zwierzynieckiem, **jest pod korzystnemi warunkami do sprzedania.** Bliższa wiadomość w gł. Rynku, linia A—B Nr. 37, na III. piętrze, między godz. 3—5. (1009-7-10)

Dyrekcya Towarzystwa tkaczy
przy krajowéj szkole tkackiéj
w Korczynie
(poczta loco),

poleca Szanownéj Publiczności słynne wyroby korczyńskie, czysto lniane, jak: płótna w różnych gatunkach, wszelką bieliznę stołową zwykłéj i adamaszkowéj roboty, ręczniki zwykłe, adamaszkowe i kąpielowe tureckie, dymy, płótna żaglowe, liberyjne, chustki, ścierki itd. wyroby w zakres wyrobów tkackich wchodzące po umiarkowanych cenach.

Cenniki i próbki wysyła się opłatnie.

Uprasza się Szanow. Publiczności o dokładny adres: **„Dyrekcya Towarzystwa tkaczy w Korczynie ad Krosno“,** żadna bowiem pierwsza fabryka krajowa tkacka tu nie istnieje i nie istniała. (896-4-6)

Wiele pieniędzy
mogą rozumne osoby wszelkich stanów zarobić, jeżeli obejmą nasze **zastępstwo bankowe** (prawnie wystawione **kwity ratalne i udziały towarzystw losowych.** Firma nasza ściśle rzetelna istnieje od 25 lat. **Najwyższa** prowizya z premią i ew. stała pensya **Commandit-Gesellschaft Brüder Dirnfeld, Budapest, Badgasse 4.** (891 4 6)

Wieś 12 kilometrów od miasta powiatowego Gródka, a 30 kilometr. od Lwowa odległa, przy gościńcu murowanym, składająca się z 350 morgów doskonałych z natury i wyśmienicie zagospodarowanych pól ornych (czarnoziem) i słodkich łąk, z zupełnie dobremi budynkami gospodarczemi i małym domem mieszkalnym, z renomowanej chmielarni, jest zaraz albo od wiosny 1892 r. do sprzedania. — Bliższej wiadomości udziela Wny *Stanisław Agopsowicz* w Krupce, poczta Komarno. (1094 4-8)

Skutki nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka illustrowana:

Dra Retau'a
Ochrona własna.

Cena wydania polskiego: 1 złr.
Cena wydania niemieckiego: 2 złr.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej — zupełne uzdrowienie. Za nadesłaniem franco należytości, otrzyma się książkę w kopercie franco przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34.

W **Krakowie** do nabycia w księgarni **J. M. Himmelblaua.** [1083-33-]

J. R. GONIAKOWSKI,

MAGAZYN i PRACOWNIA SUKIEN i KONFEKCYJ DAMSKICH
w Krakowie,
przyjmuje wszelkie zamówienia na

Suknie, Amazonki, Okrycia, Płaszcze i Żakiety,

wykonywując je **jaknajstaranniej,** w **najkrótszym czasie** oraz po **cenach bardzo umiarkowanych.** (983-7 25)

Płaszcze i Żakiety
odrabiane bywają przez
zdolnych krawców męskich.

Koniak Kuracyjny
FINE CHAMPAGNE
PP. MATIGNON & Cie
w mieście **Cognac.**

Prawdziwy koniak ze sławnych winogron w departamencie Charente we Francyi, przyjemny w smaku, silnie wzmacniający dla osób wątłych i osłabionych.

W **Krakowie** w składzie win p. **Anton. Hawełki** i w aptece p. **Wiszniewskiego.** [1113 2 24]

Mieszkania letnie,
mniejsze i większe, w willi, w ogrodzie, własność Jakóba Barbera na Zwierzyńcu, naprzeciw parku Dra Jordana, są do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. (1091-5 5)

Ogłoszenie licytacyi.

Na mocy reskryptu Wysokiego Wydziału krajowego we Lwowie z dnia 27 marca 1891 r. L. 11024, rozpisuje Komitet administracyjny szpitala św. Łazarza licytacyę na sprzedaż realności „Karczma“, w Krowodrzy położonej, wraz z gruntem do niej należącym.

Licytacya odbędzie się w dniu **27 maja** 1891 r. w biurze Dyrekcyi szpitala od godz. 11ej do 12ej w południe zapomocą pisemnych ofert, zaopatrzonych marką stemplową na 50 ct. Wadyum mają być w wysokości 160 złr. osobno niezapieczętowane Komisyi licytacyjnej wręczone.

Bliższe szczegóły licytacyi zawarte są w warunkach licytacyjnych, które codziennie w biurze Zarządu szpitala św. Łazarza od godz. 8ej rano do 2ej z południa odczytać można. (1203-2-3)

Z Komitetu administracyjnego szpitala św. Łazarza.

Kraków, dnia 27 kwietnia 1891 r.

Schutz-Marke.

Prawdziwe niezrównane
krople żołądkowe
św. Jakóba

przeciw **nieżytowi żołądka i kiszek, kurczowi żołądka, osłabieniu, kolkom, paleniu w żołądku, obrzydzeniu, wymiotom,** oraz **cierpieniom śledziony, wątroby, nerek** i t p. są dotychczas uznanym najlepszym eliksirem żołądkowym, który każdy chory powinien spróbować. Fl. 60 cnt., 1 złr. 20 cnt.

Profesora Dra **Liebera prawdziwy eleksir wzmacniający nerwy,** najlepsze lekarstwo na rozmaite cierpienia nerwowe fl. po 2 złr., 3 złr. 50 ct., 6 złr. 50 ct. Szczegóły w książce **Krankentrost** darmo w Pradze austr. aptece M. Fanta, w Krakowie w aptece pod złotym słoniem, we Lwowie w apt. Dra H. Mikolascha, w Tarnowie w apt. M. Adlera tudzież w znaczniejszych aptekach państwa austr. (346-13 32)

Welocypedy
wszelkiego rodzaju.
Katalog za nadesłaniem marki 10 ct.
Poszukiwani zastępcy. (610-18-30)

H. Bock, Wien, III, Hauptstr. 72.

Próbki wszędzie opłatnie.

Wszelkie oszukaństwo wykluczone.

Materye sukienne
na każdy cel, tylko trwałe, dobre, prawdziwe i tańsze niż wszędzie, rozsyła także **prywatnym** na wiosnę i lato **skład c. k. fabryk materyj sukiennych i towarów z wełny owczej**

Materye płócien. do prania i pikowe.

MORIZ SCHWARZ
Zwittau (nächst Brünn) Nähren.

Tysiące pozostałych resztek fabrycz. z których próbek niemożna wykroić, w bardzo trwałym gatunku, sprzedaje rzeczywiście bardzo tanio.

Za nieodpowiedni towar zwraca pieniądze opłat.

Każda próba pociąga za sobą stałe kupno. — Wszelkie gatunki sukna na mundury, dla stowarzyszeń, zakładów, klasztorów itd. Pakłaki letnie, materye pakłakowe dla leśniczych, turystów, na żądanie nieprzemakalne. (238-13 20

Rozsyłka za zaliczką lub gotówkę.

Dla pp. majstrów krawieckich najkompletniejsze zbiory probek.

Sumaryusze dokumentów
ze źródeł archiwalnych zebrane, dotyczące rodzin:
Byszewskich 1545—1804,
Moszyńskich 1493—1808,
są do zbycia. — Wiadomość w Administracyi „Czasu.“ (1025-3-3)

MODELE PARYSKIE.

MAGAZYN MÓD
Aleksandry Zamoyskiej
w Krakowie, Sukiennice L. 19,
poleca
na sezon wiosenny i letni
kapelusze damskie
w wielkim wyborze,
pióra strusie i fantazyjne, kwiaty paryskie, gorsety, modne woalki, oraz wszelkie nowości w zakres tualety damskiej wchodzące.

Suknie damskie
wykonywuje w jaknajkrótszym czasie, z gustem i elegancyą, **po cenach umiarkowanych.** (858-12-18)

MODELE PARYSKIE.

Włodzimierz C. Angelus
(dawniej: F. BRUNO HAHN)
w Krakowie, ul. Grodzka l. 2,
poleca:
Nowe, patentowane. bardzo trwałe listwy do sukien damskich, podszewki, organtynę, muszlin i guziki;
RĘKAWICZKI NICIANE I JEDWABNE;
Parasole, parasolki, kreski i weloniki;
Jedwabie kordonkowe do wyszywania sukien; (863 6-)

AUG. LEONHARDI'S
1826 1826
WIEN WARSCHAU BUDAPEST KIEW PRAG ODESSA INNSBRUCK CONSTANTINOPEL
INKS. TINTEN ENCRES.
BODENBACH/ELBE
(15 5 13)

Fabryka smacznych holenderskich likierów.

SKŁAD FABRYCZNY w **WIEDNIU,** I., Kohlmarkt Nr. 4.

Dla wygody Szan. Publiczności można nabyć likiery prawdziwe także u znanych słynnych firm, przyczem zwracam uwagę, że moje holenderskie likiery **wyrabiane są tylko w Amsterdamie,** oprócz więc **Amsterdamu** nie posiadam fabryki ani w Austryi-Węgrzech, ani gdzieindziej.

WYNAND FOCKINK
firma założona 1679.
Król. Niederlandzki, austryacki nadworny dostawca, i wielu innych europ. dworów.

Jedyna fabryka w Amsterdamie.

(771 6)

CHOCOLADE
JORDAN & TIMAEUS
WIEN · PRAG BODENBACH BUDAPEST.
unter eigener Firma unter R. Blumenau
ECHTER ENTOELTER
CACAO
VORRÄTHIG IN ALLEN BESSEREN DROGUEN-, SPEZEREI- UND DELICATESSENGESCHÄFTEN.

(14 10 26)

Regeneracyjne preparaty
przez starszego lekarza sztabowego Dra Müllera wedle lekarskiego przepisu zrobione, od wielu lat ze znakomitym skutkiem przez lekarzy polecane i zastosowane we wszelkich **chorobach nerwowych,** wskutek **rozstrojenia nerwów** powstałych itp. i pociągają w następstwie **osłabienie żywotnej siły** i inne **osłabienia.** Szczególniej jako **środek wzmacniający** przeciw osłabieniu męskiem, impotencyi uznane i wypróbowane. Cena z dokład. lekarskim opisem użycia złr. 3·10. pocztą 25 c. więcej za opakowanie.

Jedynie prawdziwe w głównym składzie: **St. Georgs-Apotheke in Wien,** V., Wimmergasse Nr. 33. — Skład w **Krakowie** u aptekarza **E. Stockmara** — we **Lwowie** u aptekarza **Mikolascha.** (943-3-7)

Zaprzysiężenie Konstytucyi
przez Króla i Stany Rzeczypospolitej Polskiej w d. 3 Maja 1791 r. w Izbie Sejmowej w Warszawie.

Według oryginalnego obrazu olejnego J. Norblina, dotychczas nie reprodukowanego, rysował W. Eliasz.

Obraz ten, którego kopię zamieszczono w Nrze 101 „Czasu“, wydała na osobnym kartonie

KSIĘGARNIA
Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie.

Wielkość kartonu 40×28 cm. — **Cena 25 cnt.** (1154 5)

1891 r. wyrób galicyjski. — **Baczność!** — **1891 r. wyrób galicyjski.**

Wyrób galicyjski.

JÓZEF KÖHLER, fabryka storów i żaluzyj
w ***KORCZYNIE*** koło ***KROSNA,***

poleca wszystkim pp. Budowniczym, Budującym i Szanownej Publiczności drewniane story i żaluzye zupełnie gotowe do zawieszania w oknach.

Story od 80 centów do 3 złr. za metr □.
Żaluzye od złr. 3·20 do 5·50 za metr □.

Jako **nowość** poleca **ścienne dywany** sporządzone misternie na drewnianych pręcikach, których okiem niemożna dojrzeć. Są one bardzo praktyczne do sypialnych pokoi.

Dywan szer. 60 cm., dług. 130 cm. po złr. 2, 2·50, 3 i 4 złr.
„ „ 85 „ „ 200 „ „ „ 3, 3·50, 4·50 i 6 „

Łaskawe zamówienia starannie i odwrotnie będą wykonane.

Moi zastępcy są upoważnieni do żądania 10% zadatku, uprasza się jednak Szanownych PP. Kupujących, ażeby dokładnie uważali na to, czy na kwicie zamówienia zapisaną została właściwa odebrana kwota, następnie zaś, ażeby kontrakwit do mnie przez zastępców odsyłany, był przez nich własnoręcznie podpisanym. W ten sposób tylko można uniknąć możliwych nieporozumień.

Cenniki i próbki darmo i opłatnie.

Poszukiwani zawsze zastępcy pod korzystnemi warunkami. (961 21-45)

Wyrób galicyjski.

Nowość. — Wyrób galicyjski. Nowość. — Wyrób galicyjski.

SZPRYCOWANIE MATICO
PP. GRIMAULT i K°, Aptekarzy w Paryżu.

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico,* szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki.*

W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

W KRAKOWIE w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (129 16-18)

FRANC. JAN KWIZDA
c. i k. austr. i kr. rumuński nadworny dostawca.
Pierwszy i najdawniejszy zakład w Austryi dla wyrobów weterynarskich.
Odznaczony 12 medalami, 6 dyplomami honor. i uznaniami.

Firma założona 1853

Kwizdy korneuburski proszek pożywczy dla bydła
dla koni, bydła rogatego i owiec.

Od blisko **40 lat z najlepszym skutkiem** używany prawie we wszystkich stajniach w **braku apetytu, złem trawieniu,** dla **poprawy mléka** i **pomnożenia wydatności mléka u krów;** wzmacnia znacznie **naturalną siłę odporną** zwierząt przeciw **zaraźliwym wpływom.**

CENA $^1/_1$ PUDEŁKA 70 cent., $^1/_2$ PUDEŁKA 35 cent

Kwizdy proszek wzmacniający dla koni i bydła rogatego.
1 pudełko po 5 porcyj 30 c., skrzynka po 50 porcyj 3 złr., skrzynka po 100 porcyj 6 złr.

Kwizdy pigułki przeciw kolce **dla koni i bydła rogatego.** Pudełko blaszane po 15 sztuk 1 złr. 60 c., paczka po 5 sztuk 60 c.

Kwizdy Phisic, **pigułki przeczyszczające dla koni.** Pudełko blaszane z 18 sztukami 2 złr.

Kwizdy przeciwczerwiowe pigułki dla koni. Pudeł. blaszane z 15 sztuk. 1 złr. 60 ct., paczka z 5 szt. 60 ct.

Kwizdy proszek dla drobiu, **dodatek do karmy i środek zapobiegający.** 1 pudełko 50 c.

Kwizdy srodek dla owiec przeciw czerwonce 1 pudełko 70 c.

Kwizdy proszek dla świń, **dla podniesienia karmy i środek ochronny.** Małe pudełko 63 c, wielkie 1 złr. 26 c.

Prawdziwe tylko z powyższym znakiem ochronnym do nabycia we wszyst. aptekach. Hurtownie we wszystkich składach aptekarskich.

Codzienna rozsyłka pocztowa przez podpisany główny skład:
Apteka obwodowa w Korneuburgu
pod Wiedniem. (655 2 5)

Firma założona 1853

Na Najwyższy rozkaz Jego c. i kr. Apostolskiej Mości.

Bogato wyposażona przez c. k. dyrekcyę dochodów loteryjnych poręczona

XXVII. LOTERYA PAŃSTWOWA
na cywilne cele dobroczynne.

3,091 wygranych w ogólnej ilości 170,000 złr.,

mianowicie:

1 główna wygrana 100,000 złr. z 2ma przedniemi i 2ma następnemi wygranemi po 500 złr., 1 wygrana 15,000 złr, 1 wygrana 5,000 złr.,

następnie 1 wygrana na 4000 złr., 1 wygr. na 3000 złr., 1 wygr. na 2000 złr., 1 wygr. na 1000 złr. i 80 wygr. po 100 złr. w gotówce, wreszcie wygrane seryj w ogolnej kwocie 30,000 złr.

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie dnia 11 czerwca 1891.

Los kosztuje 2 złr. w. a.

Bliższe objaśnienia zawiera rozkład gry, który można dostać darmo przy zakupnie losów w oddziale dla loteryj państwowych w Wiedniu, Stadt, Riemergasse 7, II. Stock (Jacoberhof), tudzież w licznych miejscach sprzedaży.

Losy przesłane będą opłatnie.

Wiedeń, w marcu 1891 r.

Od c. k. Dyrekcyi dochodów loteryjnych,
oddział loteryi państwowej.

(777 3-6)

Ciągnienie już 15 maja!

Promesy losów zakładu kredyt. ziemsk.
po 1 złr. i 50 ct. stempel,
główna wygrana **45.000** złr. w. a.

Promesy węgiersk. losów hipotecznych
po złr. 1·25 i 50 ct. stempel.
główna wygrana **50.000** złr. w. a.

Obie razem tylko 3 złr. w. a.

Główna wygrana **wiedeńskich losów komunalnych** w dniu 2im stycznia b. r. na **200.000 złr.** padła na los w swoim czasie przez nas sprzedany. (1120-2-2)

Wechselstuben-Actien-Gesellschaft „MERCUR“ **WIEN,** I., Wollzeile Nr. 10.

Proboszcza Seb. Kneippa

wzmacniające środki pożywcze i kawa zdrowotna.

Pfarrer Seb. Kneipp's Gesundheits-Caffee SCHMIDT-SEYFERTH WIEN

Jedynie upoważniona fabryka
Schmidt-Seyferth
w WIEDNIU, Mariahilf, Webgasse 6.

Składy w KRAKOWIE mają:

Stanisław Feintuch, M. Fromowitz, Karol Knoreck, Władysław Konopnicki, A. Liebeskind, J. E. Löffler, W. Mikuszewski i A. Zygadłowicz, Krzysztof Richter. [776-6-10]

Medal ministerstwa handlu 1887.

Medal brązowy 1872. Medal srebrny 1882. Medal srebrny 1881. Medal srebrny 1870.

ALFRED BIASION
optyk c. k. Kliniki okulistycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego,
w Krakowie, Rynek 14.

MAGAZYN ZAŁOŻONY W ROKU 1801.

Instrumenta optyczne, fizyczne i matematyczne.

Jako dostawca pierwszych PP. Lekarzy Okulistów w kraju oraz klinik okulistycznych, posiadam zawsze znacznie zaopatrzony skład we wszelkie możliwe przybory optyczne oraz szkła i oprawy w najlepszym gatunku, które podług recept tak zwyczajnych jako i kombinowanych przepisywanych przez PP. Lekarzy Okulistów jak najdokładniej i sumiennie wykonywuję. (1160 2-)

Główny skład na Galicyę oczów sztucznych ludzkich.

FABRYKA NARZĘDZI CHIRURGICZNYCH, ORTOPEDYCZNYCH I BANDAŻY.

GŁÓWNY SKŁAD ŚRODKOW OPATRUNKOWYCH I DO PIELĘGNOWANIA CHORYCH.

Ceny umiarkowane.

LWOWSKA FABRYKA ASFALTU
i ulepszonych ogniotrwałych tektur
DO KRYCIA DACHÓW
S. Szeligi-Łyszkiewicza, inżyniera
we LWOWIE, ul. Korytna L. 13,
poleca:

ASFALT do FUNDAMENTÓW dla izolowania murów od wilgoci kładziony na fundamenta w gorącym stanie, ELASTYCZNE IZOLIRPŁYTY, ulepszoną ogniotrwałą TEKTURĘ najlepszych gatunków do krycia dachów **rulon 10 m. □ od 2 złr. 50 c. do 3 złr. 50 c.**

LAK ASFALTOWY do konserwacyi dachów tekturowych i dachówkowych;
SMOŁĘ ANGIELSKĄ, BEZWONNĄ MASĘ KAUCZUKOWĄ.

Osusza asfaltem, jako jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie, najbardziej **zawilgocone ściany w mieszkaniach.**

Niszczy **zastarzały grzybek drzewny.**

Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachowe tekturowe, oraz reparacye tychże. Metr □ od 50 do 75 centów. [882-14-100]

Długoletnią trwałość poręcza się.

FABRYKA pod firmą
L BAUMANN w Wiedniu,
VII., Seidengasse Nr. 3,
dla wyrobu: **wózków dla dzieci, wózków do siedzenia dla dzieci, stołków do powożenia chorych, welocypedów dla dzieci.** (536-11-16)
Illustrowane cenniki darmo i opłatnie.

Pöstyén
(KĄPIELE MUŁOWE PISZCZANY).

Pora letnia: od 1go maja do 1go października. Stacya linii Waagthal austr. węgier. kolei państwowej.

Odległe z Wiednia 3 g.
„ z Budapesztu $3^1/_2$ „
„ z Wrocławia 8 „
„ z Bogumina 5 „

Cieplice siarczane 60° C. Kąpiele basenowe, miejscowe, wannowe, mułowe.

Główna dzierżawa rozporządza więcej niż 100 gustow. urządzonemi pokojami w hotelu zdrojowym i w willach, po najtańszych cenach.

Leczy ostre choroby, jak gościec, reumat, dolegliwości stawów, newralgie, ischias, zołzy itp.

Mięsienie. Miejscowe zastosowanie mułu. **Elektryczne leczenia.**
Teatr, park, koncerta wojskowe, co niedziela zebranie.

Wyjaśnień udziela najchętniej, prospekta wysyła darmo i przyjmuje zamówienia na pokoje
[959-3 4] **Generalpachtung des Bades Pistjan** (Pöstyen).

Bezwonny, schnie natychmiast

Na 10 □ mt. 1 kilo **złr. 1·50.**

Franz Christoph F. C. Gesetz vom 30. November 1874 Fabrikmarke. Prag-Berlin.

Pokrywa wszelki dawniejszy lakier.

Franciszka Christopha
LAKIER POŁYSKOWY NA POSADZKI

Jedyny i wyłączny skład na **KRAKÓW** utrzymuje Dom handlowy pod firmą:

Stanisław Feintuch
Rynek 6,
w Jaworzniu u T. Dendera,
w Wieliczce u L. Windakiewicza.

Do miast bez składów posyłki pocztowe z fabryki w Pradze po złr. 5·90 opłatnie na 2 średnie pokoje. (617-7-20)

J. ANDIELA nowo wynaleziony **proszek zamorski**

zabija **pluskwy, pchły, karakony, mole, mrówki, muchy, mokrzyce, kleszcze** w ogóle wszelkie owady z pewnością w ten sposób, że z istniejącego zalągu owadów **niepozostaje ani śladu.** (1089-2 12)

Prawdziwy i tani do nabycia
w handlu materyałów aptecznych

J. Andiela w Pradze
13 „zum schwarzen Hund“ Hussgasse 13 (13 Dominikanergasse 13, 11 Kettengasse 11).

W **Krakowie** mają na składzie pp. J. Trauczyński, K. Wiszniewski, W. Redyk, E. Stockmar, L. Rosner apt., A. Hawełka kup., W. Krzysztofowicz skład materyał., J. Nerstheiner skład książek; we **Lwowie** Z. Rucker apt., P. Gaiinofer, A. Hübner, J. Hanke; w **Chodorowie** St. Dyszkiewicz apt.; w **Frysztaku** J. Zaniewski apt.; w **Kołomyi** E. Stencel apt.; w **Kutach** i **Kołomyi** Aleks. Zagajewski apt.; w **Krośnie** Jan Lazarowicz, handel; w **Sokalu** E. Wysoczański aptek.

Składy są na prowincyi wszędzie, gdzie wywieszono dotyczące plakaty.

Nowości w wełnie i bawełnie na damskie suknie otrzymał w wielkim wyborze i poleca **Kazimierz Niesiołowski** w Krakowie, Sukiennice Nr. 24 i 25. Ceny bardzo niskie. (541-12-)

KSIĘGARNIA KATOLICKA
Dr. Wład. Miłkowskiego
w Krakowie
ma na składzie głównym:

Rozmyślania o tajemnicach życia Najświętszej Panny

napisał [1152-3-6]
X. Józef Sowiński.
Str. 231, w 16ce.
Cena egz. **50 ct.**, zaś w ozdobnej oprawie **90 ct.**

Poszukuje się do wynajęcia

natychmiast
domku z ogrodem, złożonego z 5 pokoi — po za miastem — niedrogiego — w przyjemnem położeniu.
Oferty proszę składać w **hotelu Saskim** pod lit. **W. R.** (1193-1-3)

Konkurs.

Nr. 313. (1207-1-3)

Rada Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie ogłasza niniejszem konkurs na posadę **taksatora** zastawów sukiennych przy Banku Pobożnym od 1go września 1891 r., z płacą roczną 120 złr., mieszkaniem bezpłatnem w domu Brackim pod L. 466 Dz. I. i ryczałtem na opał mieszkania w kwocie 20 złr. rocznie.

Obowiązki określa osobna instrukcya.

Kaucya służbowa wynosi 50 złr.

Podania wnosić należy najdalej **do 31 maja b. r.** do Arcybractwa Miłosierdzia na ręce Sekretarza przy dołączeniu świadectw wykazujących uzdolnienie kandydata.

Posada ta nadaną zostanie w myśl art. 31 statutu na czas nieograniczony za trzechmiesięcznem z początkiem każdego miesiąca dopuszczalnem wypowiedzeniem i nie nadaje żadnego prawa do emerytury lub zaopatrzenia wdów i sierót.

Kraków, dnia 1 maja 1891 r.

Starszy Arcybractwa: *Dr Markiewicz.*
Sekretarz: *Tomaszek.*

Pierwsza hamburska fabryka cygar i dom dowozowy poszukuje **zdolnych ajentów** dla sprzedaży swych wyrobów majętn. prywatnym za wys. prowiz. i w dan. razie stałą pensyę. Listy znacz. **P. 8857** przyjmuje **H. Eisler** biuro ogłosz. w Hamburgu. (1194-1-2)

Ajentów

Dla sprzedaży ustawą dozwolonych losów przyjmuje pewien zakład bankowy pod
bardzo korzyst. warunkami.
Oferty pod **„B. 100“** przyjmuje biuro ogłoszeń **J. Danneberg** w Wiedniu, I, Kumpfgasse 7. Telefon 4022. (1210-1-6)

Königliches Preussisches-Standesamt, Berlin, VI., Stallschreiberstrasse 54.

Aufgebot.

Es wird zur allgemeinen Kenntnis gebracht, dass
1) der Kaufmann **Salo Herz**, wohnhaft zu Berlin, Seydelstrasse 25, Sohn des Kaufmanns Wigdor Herz u. dessen Ehefrau Sara geborenen Sperber, wohnhaft zu Tarnow;
2) und die **Eva Krutz**, ohne besondere Beruf, wohnhaft zu Berlin, Rosenthalerstrasse 66, Tochter des zu Katshlin wohnhaften Handelsmanns Josef Krutz und dessen zu Wronke verstorbenen Ehefrau Linna geborenen Lissner;

die Ehe mit einander eingehen wollen.

Etwaige Einsprachen sind innerhalb vierzehn Tage dem unterzeichneten Standesbeamten mitzutheilen. (1123)

Berlin, am 4ten Mai 1891.

Der Standesbeamte: *Goltdammer.*

Ogień! Ogień!

Wszelkie nowości przewyższyła nowowynaleziona, patentowana elektryczna
wieczna zapalniczka kieszonk.
której na paryskiej wystawie powszechnej i wiedeńskiej wystawie gospodarczo-rolniczej sprzedano miliony sztuk.

Jestto najpraktyczniejszy i najlepszy przedmiot obu wystaw. [1125-1-3]

Ta wieczna zapalniczka wykonaną jest z srebrnego niklu, wspaniale emaliowana i zawiera bardzo trwałą zawsze elektryczną baterye, która za mecaanicznem przyciśnięciem zapala się w największym wichrze i na każdej słocie, a nigdy nie chybi.

Cena sztuki 1 złr. 50 cnt.

Jedynie i wyłącznie do nabycia u podpisanego za gotówkę lub za zaliczką.

EXPORTHAUS
S. Altmann w Wiedniu,
I., Schönlaterngasse 13.

Dnia 8go Maja b. r. powracając z Kościoła na Skałce fiakrem o godzinie wpół do 10 zrana, wypadła

Książka do Nabożeństwa

„Nabożeństwo Katolickie“
wydane przez Józefa Łubieńskiego, **oprawna w czarną skórę.** W niej **Msza** w dwóch językach łacińskim i polskim, ma kartki mocno używane, zawierała kilkanaście obrazków świętych: Serce Jezusa kolorowy, św. Anny pod Przyrowem, kilka pamiątkowych obrazków po zmarłych, mianowicie: jeden czarny krzyż przedstawiający, a obok data 1889, 18 Maja i napis: Alfred Potocki; inny pamiątkowy ś. p. Władysława Branickiego i t. p. Łaskawy znalazca raczy odnieść „pod Barany“, za co odbierze stosowne wynagrodzenie. (1212)

Med. Dr. W. Kretowicz

ordynuje jak dawniéj
w Karlsbadzie.
Mieszka: ***„Stadt Warschau“ Kaiserstrasse.*** (1195-1-5)

GOSPODARZ

w średnim wieku, żonaty, teoretycznie i praktycznie wykształcony, obeznany z prowadzeniem gorzelni, uprawą chmielu i wszystkiemi gałęziami postępowego gospodarstwa, od lat kilkunastu i obecnie w większym majątku samodzielnie pracujący, posiadający chlubne świadectwa z pierwszych gospodarstw, zdolny do zastępstwa właściciela w czynnościach przełożonego obszaru, poszukuje odpowiedniej posady od 1 lipca b. r. Oferty uprasza nadesłać pod adresem: **Balicki w Krakowie, przy ulicy Krowoderskiej Nr. 45.** (1192-1-3)

Oranżerya składająca się z 2000 roślin jest do nabycia w Strusowie. — Bliższej wiadomości udziela **A. Rogalski** tamże. (1190-1-3)

W małej willi

przy ulicy Retoryka na Wygodzie pod Nr. 4 i 5, **są trzy pokoje, przedpokój i kuchnia z ogródkiem** na parterze, zupełnie suche, zaraz lub od św. Jana do wynajęcia. Wejście około małego domku pod Nr. 13.

Także sąsiedni **domek parterowy z ogródkiem**, wolny od podatków, jest do sprzedania. — Wiadomość u właścicielki na miejscu. (1191-1-3)

Gips nawozowy i murarski

NAJLEPSZEJ JAKOŚCI
po cenach bajecznie niskich
poleca (726-8-10]
Skład materyałów budowlanych
Wiktora Lublinera
w Krakowie przy ul. Dietla pod L. 53.

Perła Karpat w Górn. Węgrzech. Najsilniejsze naturalne ciepłe zdroje siarczane austr.-węg. monarchii od 28 do 32° R. Stacya kolej. **Tepla-Trencsin-Teplitz** austr.-węg. Tow. kol. państ. Z **Krakowa** przez **Bogumin-Żylinę** jazda godzin dziewięć.

Kąpiele siarczane Trenczyn-Cieplice. (764-6-8)

Wskazane w wypadkach gośćca, reumatyzmu, w porażeniach, newralgiach, ischias, przewl. chorobach skornych, próchnieniu, obumarciu kości itp. W maju i wrześniu za 3 złr. dziennie pokój, kąpiele i całe utrzymanie. Wyjaśnienia i illustrowane prospekta rozsyła darmo **zarząd kąpiel.**

Prawd. węgier. naturalne wina

własnego zbioru Erlauer, Visontayer czerwone lub białe 4—4¼ litr. 2 złr. 30 do 2 60 ct., najl. gatun. 3 złr. 20 ct., tokajskie samorodne 5 złr. 20 ct. Ausbruch 7 złr. 20 ct., najl. natur. słodkie 10 złr., wódkę karpatówkę Borowiczkę 3 złr., rozsyła w 5 k. paczki opłatnie za zaliczką, hurtownie znacznie taniej **W. Faykiss,** producent win i pocztmistrz w **Podolinie** w Węgrzech. (1086-10-10)

Gospodynie domu 3 k. 3·90, 5 k. 6·20, 10 k. 12 złr.
oszczędne, a chcące pić dobrą smaczną **kawę,** niechaj się udadzą do **Altstädter's Kafee-Bureau Budapest,** gdzie codzień odbywa się przesyłka pocztą w paczk. 3, 5 i 10 k. najlep. gatunk. **mieszanek kawy Kuba perłowej i Mokka** po 1 złr. 30 za kilo, za gotówkę lub zaliczką. **Altstädter, Budapest, Königsgasse 72, 1. St. 15.** (811-38 50)

RABKA

zakład kąpielowy u wód słonych jodo-bromowych, najskuteczniejszych w chorobach skrofulicznych, gośćcowych, syfilitycznych, w następstwach chorób kiłowych, w kobiecych słabościach i wielu innych,

otwarty zostanie 1 czerwca.

Lekarz zdrojowy, apteka, poczta ze stacyą telegraficzną, osobne łazienki na rzece w bliskości zakładu, sala do zgromadzeń z czytelnią czasopism, dwie traktyernie, sklep z towarami, muzyka stała, są dla wygody publiczności w miejscu.

Oddalenie od kolei wynosi 10 minut jazdy omnibusem, a zamówienia mieszkań przeszło 300 pokoi obejmujących, rozsyłanie wody, soli i ługu z wody leczniczej wyrobionego, załatwia (1189-1-3)

Zarząd Zakładu.

Swoszowice

POD KRAKOWEM
Zakład kąpielowo-leczniczy.
Jedna z najsilniejszych wód siarczanych.

Wskazanie: w gośćcu stawowym, mięśniowym, dnie, zołzach, kile, owrzodzeniach i obrzękach zołzowych i kiłowych, w krzywicy, nerwobólach, porażeniach, pozostałościach po ranach postrzałowych i ciętych, po złamaniach kości, w zesztywnieniach stawów, otyłości, w bardzo wielu chorobach skórnych, jakoteż w chorobach polegających na utrudnionym odpływie i przemianie krwi, w chorobach kobiecych.

Kąpiele siarczane wodne i mułowe, hydroterapia, leczenie elektrycznością i mięsieniem, wody mineralne krajowe i zagraniczne.

Lekarz zdrojowy Dr. Stefan Skrzyński, praktykujący w klinice profesora Dra Korczyńskiego.

Stacya kolei Transwersalnej, 6 kilometrów od Krakowa, poczta i telegraf w miejscu.

Komunikacya pomiędzy Krakowem a Swoszowicami odbywa się 12 razy dziennie koleją, nadto rano i popołudniu omnibusem. (1211-1-)

Początek sezonu od 1go czerwca do końca września.

Mieszkania umeblowane wynajmuje i wszelkich wyjaśnień udziela
Zarząd kąpielowy w Swoszowicach.



CARLSBAD.

Telefon 22 a. i b. **„Hotel Kroh“** Telefon 22 a. i b.
Hotel pierwszorzędny. Elektryczne oświetlenie.
Róg Parkstrasse, w najpiękniejszej części zdrojowisk, naprzeciw parku miejsk. i w pobliżu wszystkich zdrojów i kąpieli położony Całkiem nowo z najwięk. komfortem i gustem odpowiednio do teraźniejszych wymagań urządzony, z wielką werandą ogrodową, z gustownemi salonami restauracyjnemi, czytelnią i kawiarnią. Dźwignia osobowa (Lift). Kąpiele i ekwipaże w domu. Pod osobistym kierunkiem właściciela [1146-1-3]
C. L. Kroh, długoletn. dzierżawcy restauracyi kurhauzu i parku miejskiego.

Nowy racyonalny sposób leczenia.
Swiadectwa słynnych lekarzy.
Nieszkodliwy, bez lekarstwa.

Wszystkim cierpiącym na nerwy

poleca się najgoręcej wyszłą w 21 wydaniu broszurę
ROMANA WEISSMANNA:
O chorobach nerwowych i paraliżu, zapobieżenie i wyleczenie.
Bezpłatnie można otrzymać w aptece (702-5)
Leona Rosnera w Krakowie.

Księcia Clary „Theresienbad“,

wodolecznica w **Eichwald** pod **Cieplicami** w **Czechach.**
U stóp gór Kruszcowych. Od 1 kwietnia otwarte. Prospekta darmo i opłatnie.
(769-3-6)

Prawdziwą niefałszowaną

oryginalną normalną bieliznę z wełny owczej

i c. k. wył. uprz.
patent. normal. kalesony do jazdy konnej
(fabrykanci Jan Hampf & Söhne, Schönlinde)
dostarcza w uznanym najlepszym gatunku i po nader tanich cenach tylko
Ignacy Kessler.
Główny skład w Wiedniu, I, Stephansplatz, Stock-im-Eisenplatz 7
Zamówienia z prowincyi punktualnie za zaliczką. — Katalogi i cenniki darmo i opłatnie. (54-174
Uprasza się dokładnie uważać na adres.

Jedynym naturalnym środkiem przeczyszczającym, przyjemnego smaku, jest **WODA MINERALNA**

FRANCISZKA JÓZEFA

przez lekarskie powagi uznana jako ***pewna*** i ***trwale skutkująca.*** [2493-1 6]
Wszędzie do nabycia. — Dyrekcya zdroju gorzkiego Franciszka Józefa w Budapeszcie.

Ciągnienie już dnia 17 maja 1891 r.

50 ct. Tryesteńskie losy Seehospiz.

Głów. wygr. **1000 dukatów** wartości,
1600 wygranych. (984-10-12)
Do nabycia u A. HOLZERA w Krakowie.

NAKŁADEM
K. Bartoszewicza
w Krakowie, ulica Szewska Nr. 15
wyszedł tom I. dzieła:

Księga pamiątkowa setnej rocznicy ustanowienia Konstytucyi 3go Maja.

Tom ten zawiera:

1) Dzieje powstania i przygotowania Konstytucyi — napisane przez Ignacego i Stanisława Potockich, Dmochowskiego i Kołłątaja.

2) Siedm najznakomitszych i najrzadszych broszur politycznych i satyrycznych z roku 1791 (Kołłątaja, Staszica, biskupa Krasińskiego, Jezierskiego itd).

3) Wiersze, satyry i zagadki tyczące się Konstytucyi (po części z rękopisów).

4) Kronikę dni kwietniowych i majowych, dającą najdokładniejszy obraz 3go Maja i dni go poprzedzających, na podstawie wszystkich istniejących materyałów drukowanych i wielu źródeł rękopiśmiennych. [1109-4-6]

5) Dokładny tekst Konstytucyi.

Cena grubego tomu na pięknym papierze w wielkiej 8ce złr. **1·80,** z przesyłką **2** złr.

WAŻNE DLA RODZICÓW.
Do nabycia we wszystkich księgarniach **dziełko ilustrowane:**

PARK Dra JORDANA i Kilka uwag o wychowaniu

napisał
Bolesław Filiński.
Z portretem założyciela parku, widokiem, kopią obrazu A. Piotrowskiego „Zabawy dzieci“ oraz 9 wizerunkami i życiorysami znakomitych Polaków.
Cena 75 ct (1183 3-4)
Skład główny w Księgarni Wydaw. Polsk.

RZĄDCA

ekonomiczny, w średnim wieku, praktycznie wykształcony, obeznany z wszelkiemi gałęziami rolnictwa, który kilka lat z dobrym skutkiem zarządzał samodzielnie większym majątkiem w Galicyi, poszukuje od 1 lipca r. b. posady. Wiadomość w Administracyi „Czasu“ pod lit. **W. M. 1876.** (1076 3-3)

WILLA

składająca się z 3ch pokoi obszern. i kuchni, tuż przy lesie sosnowym, w bliskości poczty i stacyi kolejowej Słotwina, jest do wynajęcia każdej chwili na sezon letni pod korzystnemi warunkami. — Kąpiel rzeczna i zdrojowa. — Zgłoszenia pod adr.: **Leśnictwo Wygoda, poczta Szczurowa przez Słotwinę.** [1187 2 3]

Jedyna próba przekona każdego że,

„Zacherlin“

jest rzeczywiście najlepszym środkiem na wszelkie owady,

gdyż — jak żaden inny środek — z zadziwiającą siłą i szybkością wytępia *„wszelkie“* robactwo aż do ostatniego śladu.

Najlepsze zastosowanie przez rozpylanie maszynką oszczędzającą Zacherlina.

Nie należy Zacherlinu brać za zwykły proszek na owady, gdyż Zacherlin jest całkiem odrębną specyalnością, która nie istnieje nigdzie i nigdy inaczej jak

w zapieczętowanych flaszkach z nazwą J. Zacherl.

Kto więc żąda Zacherlinu i otrzyma zato jaki proszek w tutkach papierowych lub w pudełkach, jest ten z pewnością za każdym razem oszukanym.

W KRAKOWIE tudzież we wszystkich miastach Galicyi i po wsiach są składy prawdziwego Zacherlinu wszędzie tam, gdzie są wywieszone odnośne plakaty. (854 4-13)

Molla proszki Seidlickie.

Tylko prawdziwe,

jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. MOLLA.**

Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewów brzusznych,** kurczach żołądka, zaflegmieniu, **zgadze, chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby, **zastojach krwi** oraz hemoroidach i w najrozmaitszych **chorobach kobiecych,** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie

OSTRZEŻENIE.
Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.
Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól Molla

Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bolów członków i sparaliżowań, bólu głowy, uszów i zębów, jako **kompresy** we wszystkich skaleczeniach i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości, wymiotach, kolkach i rozwolnieniu. — Flaszka z doskonałym opisem 90 cnt.

Tylko prawdziwa, jeżeli każda flaszka zaopatrzoną jest ***w podpis i znak ochronny Molla.***

OLEJ TRANOWY M. KROHN & Comp.

w Bergen (w Norwegii).

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc:** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, w chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienie wątłych dzieci.

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków, jedynie odpowiedni do leczniczego użytku.

Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLLA, c. k. dostawcy nadworn. Wiedeń Tuchlauben.

Uprasza się Szanowną Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy mają: w KRAKOWIE F. Sobierajski apt., K. Smieszek i D. Matula apt., K. Wiszniewski apt., W. Redyk apt., A. Siedlecki apt., F. Gralewski apt., St. Feintuch kup., — w BIAŁY E. Keler apt., — w BRODACH K. Kulak apt., — w GURAHUMORA E. Botezat apt., — w JAROSŁAWIU J. Wisłocki apt., J. Rohm, apt., — w KOLBUSZOWY Fr. Bemben apt., — w KOŁOMYI Jan Sidorowicz apt., — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt., — w NOWYM SĄCZU W. Filipek apt., Kosterkiewicz wdowa, R. Jakubowski apt., w NOWYM TARGU C. Laur, — w PODGÓRZU Józ. Skakalski apt., — w PRZEMYSLU M. Schwarc apt., — w RZESZOWIE A. Karpiński apt., C. Schaiter i Sp., — w SAMBORZE C. Maresch apt., — w SOKALU E. Wysoczański apt., — w STANISŁAWOWIE A. Strzemecki apt., — w TARNOBRZEGU Dr C. Królikowski, — w TARNOPOLU F. Jamrógiewicz apt., E. Franz, — w TARNOWIE W. Müldner i Spółka, H. Wierzycki, Fr. Leszczyński, T. Scharff, T. Pawłowski apt., — w ULANOWIE J. Wroński apt. (2-19-52)

Czcionkami Drukarni „Czasu.“ Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*